

No. 110

Cena numeru
20 gr.

Łona prenumeraty
w Łodzi
Mies. z dod. list. 4,20 zł.
Dla reb. 3,70.
Odeszanie do domu 30 gr.
2 przez poczt.
Mies. y dod. list. 4,20 zł.
Pocz. Łodką egz. 27 groszy.
Należytość pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXVIII r.

istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41,

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594.

Redaktor przyjmuje od 11-12

Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

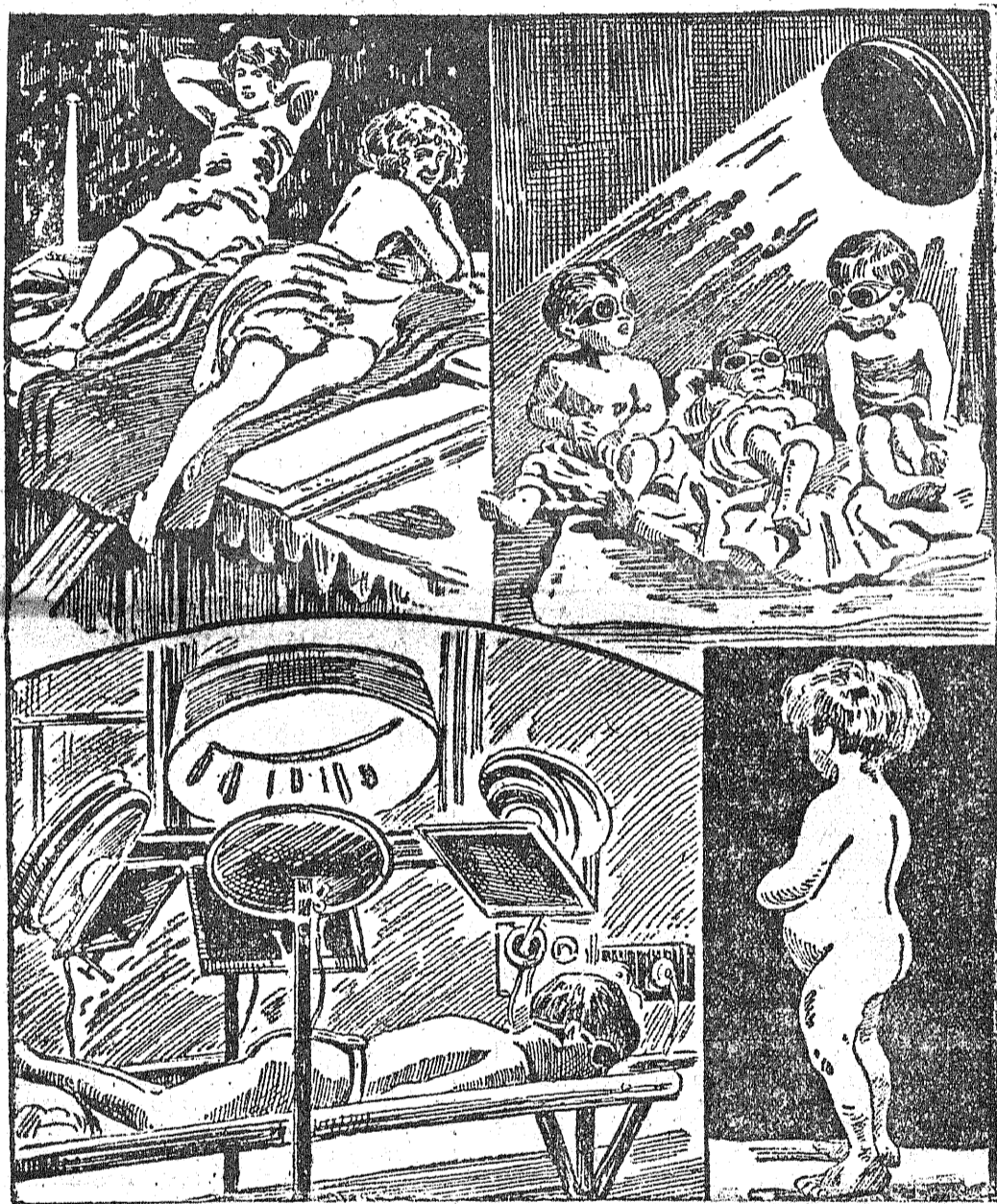
Łódź.

ROZWIÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Środa, dnia 22 kwietnia 1925 r.

Leczenie i karmienie sztucznem słońcem.



Każdemu wiadomo, że człowiek, a w szczególności dzieci, potrzebują do zdrowia pewnej dozy słońca. Odczuwają zwłaszcza taką potrzebę mieszkańcy np. na przykład Londynu, pozbawionego słońca wskutek mgły panującej tam nieraz przez dłuższy okres czasu. To też w Anglii w ostatnich czasach bardzo rozwinęło się leczenie przy pomocy słońca sztucznego.

Szereg zamieszczonych przez nas ilustracji

przedstawia sposób, w jaki leczenie sztucznem słońcem w Londynie się odbywa. Widzimy tam (rys. 1) dwie starsze panny, używające kąpeli w sztucznem słońcu. Dzieci chore na angielską chorobę (rys. 2) Chłopiec (rys. 3) leżący na noszach nasświetlany jest umieszczoną w pośrodku lampą kwarcową. Na rys. 4 widzimy dziecko chore na angielską chorobę, która dzięki kuracji sztucznymi promieniami jest uleczalna.

Caillaux i związki zawodowe.

Z ministerjalnej przeszłości.

Caillaux ma za sobą masy robotnicze...
Z prasy

„masy robotnicze... czyli en gros klasa pracująca czy to aby tak pewnie. Warto było p. Kaz. Smogorzewskiemu z „Rzeczypospolitej” sięgnąć do r. 1909, kiedy to dn. 9 maja, w Aix-la-Chapelle, ówczesny minister Skarbu w gabinecie Clemenceau, p. Caillaux przemawiając do swych wyborców orzekł: „nie znajdzie się nigdy żadnego rządu, któryby tolerował syndykaty i strajki funkcjonariuszy publicznych”.

Otóż, od r. 1909, nie jeden lecz więcej francuskich gabinetów de facto „tolerowało” istnienie syn-

dykatów urzędniczych, dopiero co upadły gabinet p. Herriot'a uznał je de jure z pominięciem drogi ustawodawczej tj. z pominięciem obu Izb prawodawczych dzięki dowcipnie przeważanej we Francji „okólnik-ustawie” wydanej pod batutą socjalistów, podczas gdy w podobnych wypadkach konstytucja francuska żąda zgody: rządu Izby Deputowanych i Senatu.

Caillaux, w cytowanej powyżej mowie, specjalny nacisk kładzie na nierozdzielność i jednolitość prawa syndykalizmu i prawa strajku tak że wprowadzenie de jure syndykalizmu do konstytucyjnych uprawnień administracyjnych bądź to ustawodawcz. głównym wejściem, bądź to tylną furką tolerancji

partyjnej, uważać należy za wiele znaczące przesunięcie środka ciężkości władzy wykonawczej. Jest to danym razie jednostronna partyjna rewolucja a nie dziejowa ewolucja — to początek sowietyzmu.

Tak to początek sowietyzmu, stwierdził to Kongres Federacji Syndykatów funkcjonariuszy publ. od byty 9 i 10 października r. ub. w Paryżu orzekając „Syndykalizm a Parlamentaryzm, to dwie siły idące sobie na przeciw lecz niezgodne a priori do współpracy... Zmieciemy brygadę polityków (czytaj rząd Poincarego) i zmieciemy wszystkich polityków... Chcemy sekwestru majątkowi!”

Zatem własność prywatna ma służyć na zaspokojenie apetytów funkcjonariuszy publicznych — a gdy się tak stanie w następstwie zabraknie już własności prywatnej, czem się je w dalszym ciągu zaspoko-? Niech odpowie czerwona SSSR.

Jedną z przyczyn przesilenia finansowego we Francji, jak twierdzą tamtejsi znawcy, tkwi właśnie w nadmiernym obciążeniu francuskiego budżetu na skutek żądań nielegalnie de jure uznanego syndykatu funkcjonariuszy publicznych.

Jak się zachowywać będzie mówca z 1909 r. w Aix-la-Chapelle, dzisiejszy „dyktator” (1?) finansowy któremu przypada zadanie sanacji skarbu francuskiego? Przepuszczalnie spadek pozostawiony cuskiego? Przepuszczalnie spadek pozostawiony przez gabinet Herriot'a nie lekka mu będzie.

Uznając w zupełności potrzebę związków zawodowych w życiu społecznem prywatnem, w walce pracy przeciwko wyzyskowi ze strony kapitału, stwierdzić należy znakomite wyniki, jakie dały one szczególnie w Ameryce i w Anglii — tutaj dopóki nie wkroczyły one w niewłaściwą sobie dziedzinę polityki państwowej.

Z drugiej strony nie dopuszczalną jest ingerencja syndykalizmu w czynnościach rządzących czynników, szczególnie w ustrojach demokratycznych — wszak traktowanie rządu powstałego drogą konstytucyjną z wyborów powszechnych, na równi z prywatnym kapitalistą — jeżeli nie jest absurdem, jest conajmniej paradoksem.

Społeczeństwo, naród cały, wysyłając swych elektów do rządu, musi nie tylko żądać od nich aby celem ich jedynym była Salus Reipublicae, ale musi im konstytucyjnie zapewnić bezwzględna wolność i swobodę działania w granicach ustawodawstwa, nie może ich postawić w zależność: jakiegokolwiek bądź grupy obywateli, warunki społeczne ulegają nieustannej ewolucji i dla tego dla dobra ogólnego rząd nie może być skrepowany jakkolwiek utajoną dyktaturą syndykatu tych, co właśnie winni być wykonawcami poleceń rządu.

Rząd nie może być narażony na to aby — idźmy jak najdalej — dla fantazji jakiegoś syndykatu, ogłoszony strajk paraliżował życie publiczne i narażał na szwank bezpieczeństwo najmniejszej chociażby grupy społeczeństwa musi to wprowadzić zgubny dla życia społecznego pierwiastek chwiejności i niepewności w ustroju socjalnym.

Otóż pierwiastek ten niepewności wprowadzili w Francji właśnie dziesięciomiesięczne rządy Kartelu Lewicy — jest to zresztą powszechnie znana właściwość wszelkich rządów radykalno-socjalistycznych i u nas już znana.

Społeczeństwo francuskie odrazu się zorientowało „gdzie leży wilk” i odruchowo powstała tam „Union civique” zrzeszenie społeczne założone celem zabezpieczenia — w razie strajku — biegu instytucji użyteczności publicznej niezbędnych dla miast i Narodu (fondee en rue d'assurer en cas de greves la marche des Services indispensables a la Cite et a la nation — couronnee par l'Academie francaise.)

Zrzeszenie otrzymało nagrodę Akademii francuskiej.

We Francji, przynajmniej akademja umie wyróżniać tych co rzetelnie pracują i stoją na straży interesów całości Narodu.

Oto odezwa „Union Civique” która w styczniu r. posiadała swe ognisko nie tylko w Paryżu (gdzie

„Współczesność” (generał Balfourier) nie ma w 52 głównych centrach prowincjonalnych:

Brońcie się! Czy chcecie obronić waszą własność, waszą rodzinę, wasz byt i waszych dzieci?

Czy chcecie zabezpieczyć wasz przemysł, wasz handel, wasze interesy, waszą wolność obywatela i pracownika, jawnie zagrożone rewolucją znakomicie zorganizowaną i pożąca się szybko do celu?

Jeżeli tak, zapisujcie się do „Union Civique”. „Union Civique” prowincjonalnie organiz. na podstawie swych statutów 1) mobilizację swych ochotników pracy 2) opiekę Pracy 3) utrzymanie porządku.

Wiadomym wam jest że siła i bezczelność rewolucjonistów powstała tylko z waszego zubożenia, z waszego braku energii i karności społecznej, z waszej nieprzepraszalnej. Ich Nadzieja powodzenia opiera się li tylko na waszym braku organizacji. Zatem, na co czekacie? czy czekacie aby was powalono, aby się bronili? Oczywiście nie! Zjednoczenie oraz jedność frontu i kierownictwa dają siłę której brak jednostkom luzem idącym. Spieszcie się i skierujcie do nas mężczyźni i kobiety, zdrowych i chorych, bogatych i biednych.

To wasz interes i wasz obowiązek.

W obliczu kartelu lewicy, powstają Federation Nationale Catholique, Union Civique tu i tam na „ze le stoją” zażenowani i wybitni obywatele, gen. de Casteau, gen. Balfourier — tak, jeszcze Francja, sojuszniczka nasza nie zginęła.

Wracając do syndykatów funkcyjarskich publicznych, stwierdzić należy że właśnie w imię tego co się od nich żąda dla dobra państwa, musi się ich wyciągnąć ze złego położenia materialnego, musi się im zabezpieczyć warunki zdrowego i kulturalnego bytu — nieznośny stan ich, o którym przed wojną we Francji mówiono że jest to „nędza we fraku i biały krawiec” musi się skończyć.

Jeszcze Anatole France pisał „Walka między Rządem a proletariatem biur, szkół, urzędów, poczty komunikacji itp. zarysowuje się jako wypadek społeczny najważniejszy w dobie obecnej”.

I tak jest — dla tego też, rządy wszystkich państw muszą raz zrozumieć że aby żądać trzeba dać — funkcyjarskie raz muszą uprzytomnić sobie że zadaniem ich nie jest stać się pretorianami tej lub owej partyjnej dyktatury lecz wysoko siebie szanując być cenionym przez społeczeństwo stróżem porządku i dobra publicznego — musi to być mała i do brana pełna poświęcenia dla sprawy publicznej elita biurokratyczna gdyż... gabinety rządzące przemijają a państwo stale nieprzerwanie trwa.

K. F.

Wyrok na ks. Ussasa.

PROCES CELEM KOMPROMITACJI KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W ROSJI.

Sąd sowiecki w Piotrogradzie skazał ks. Ussasa na 6 lat więzienia w samotnej celi oraz na odszkodowanie w kwocie 4000 rubli złotych — dla oskarżycielek.

Proces przeciw ks. Ussasowi, jakkolwiek toczył się przy drzwiach zamkniętych, obliczony był przez komisarzy sowieckich na skompromitowanie kościoła katolickiego w Rosji. Jedną z głównych oskarżycielek ks. Ussasa — pewna komunistka polska — wygłosiła w przeddzień rozprawy w klubie komunistów polskich w Piotrogradzie przemówienie, w którym wyraźnie oświadczyła, iż w procesie przeciw ks. Ussasowi rozchodzi się nie tyle o ukaranie chorego człowieka, ile o fakt, propagandy przeciw katolicyzmowi w Rosji.

Władzom sowieckim szło nadto o skompromitowanie ks. Ussasa. Profesor teologii w Piotrogradzie ks. Ussaś, był równocześnie kierownikiem tamtejszej polskiej placówki reewakacyjnej. Jego zasługi na tem polu są wprost nieocenione. Jemu głównie, jako znakomitemu znawcy rękopisów średnio-wiecznych, zawdzięcza Polska matowanie części rękopisów, wywiezionych przez władze rosyjskie wraz z biblioteką Załuskich.

Jako rzeczoznawca — jeden z niewielu w Polsce — zdołał on wywalczyć dla Polski zwrot części tych skarbników kultury, zrabowanych przez rząd carski, zatrzymanych gwałtem przez rząd sowiecki.

Jako kapłan cieszył się ks. Ussaś znacznym wpływem wśród wiernych swej parafii. Był więc dla władz sowieckich podwójnie niepożądany: jako Polak, dzielnie i skutecznie broniący interesów kultury polskiej i jako kapłan katolicki, który wpły-

Wspólność interesów Francji i Polski, Niemcy kują oręż przeciw traktatowi wersalskiemu.

Naród polski pod żadnym pozorem nie pozwoli na zmianę granic

PARYŻ 21.4 (PAT) Rrasa paryska w dalszym ciągu żywo omawia problem bezpieczeństwa Polski. „Ere Nouvelle” przy tej okazji przypomina rozmowy prywatne: jakie miał generał Sikorski podczas swego ostatniego parodniowego pobytu w Paryżu, poczem przedstawia w dłuższym artykule pogląd polskiego ministra spraw wojskowych w tej sprawie. Ze szczególnym naciskiem jest podkreślony pogląd ministra, że

bezpieczeństwo Polski jest nieodłączne od bezpieczeństwa Europy. Wszystkie pretensje Niemiec co do modyfikacji granicy niemiecko-polskiej są dyktowane

checia uzyskania rewizji

traktatu wersalskiego. Niemcy oczywiście ani nie potrzebują Gdańska, ani też nie doznają żadnych utrudnień w zakresie komunikacji, pomiędzy Prusami Wschodnimi a reszta Rzeszy. Niemcy pragną jedynie stworzyć pewien precedens, któryby posłużył dla Berlina jako

straszny oręż przeciwko traktatowi wersalskiemu.

Gdyby Niemcy miały powodzenie w swoich usiłowaniach skierowanych przeciwko Polsce, to następnie nie omieszkałyby one podnieść kwestji odzyskania z powrotem i innych dawnych swoich prowincji, a także swoich kolonii tak, że w dalszej swojej konsekwencji tego rodzaju pierwszego precedensu nastąpiłoby kolejne załamywanie się wszystkich filarów, na których spoczywa cała budowa obecnego pokoju.

W swoich rozmowach, — pisze dalej „Ere Nouvelle” — generał Sikorski podkreślał zupełną prawie jednogłębność prasy francuskiej w stwierdzeniu ścisłego związku istniejącego pomiędzy sprawą bezpieczeństwa a

sprawa bezpieczeństwa Europy. Zresztą takie stanowisko opinii francuskiej nie może niko go dziwić, albowiem

interesy Francji i Polski są w swej istocie identyczne.

Jeżeli naród Polski jest stanowczo zdecydowany bronić się

za pomocą wszelkich legalnych środków, stojących do jego dyspozycji przeciwko wszelkim usiłowaniom, mającym na celu naruszenie granic Polski, to oczywiście nie należy stad wyprowadzać wniosku, iż Polska nie chce zgody ze swoimi sąsiadami. Polacy zawsze uławniali jaknajdalej idącą pojednawczość, ponieważ pokój jest im drogi przynajmniej w takim, jeżeli nie w większym stopniu, co i innym narodom Europy. Dalej generał Sikorski zaznaczył, że Polska pragnie również i w przyszłości zajmować nadal takie stanowisko pojednawcze, a z drugiej strony

naród Polski cały przeciwstawiłby się jednogłębnie, gdyby

chciano naruszyć granice Polski.

Sejm i senat Polski, jakoteż polska opinia publiczna są pod tym względem jednogłębne. Polacy zawsze są gotowi iść daleko na drodze ustępstw ekonomicznych, ułatwień w zakresie komunikacji, tranzytu transportu, paszportów itd., ale

pod żadnym pozorem nie pozwolą na zmianę granic Polski.

Polska posiada ogromne siły moralne, które były dla niej podpora w ciągu półtora wieku napaźdu cudzoziemskiego i niewoli, a poza tem posiada też znaczne siły materialne narodu, którego liczebność znacznie wzrasta rok rocznie oraz armię doskonale zorganizowaną, z którą należy się liczyć i która jest pewną gwarancją pokoju.

Min. Benesz w Warszawie.

Audjencja u p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

WARSZAWA 21.4 (PAT) Dzisiaj o godzinie 13-ej p. Prezydent Rzplitej przyjął na audjencji p. ministra Benesza. Następnie odbyło się śniadanie, w którym oprócz Pana Prezydenta i p. ministra Benesza wzięli udział ministrowie: Skrzyński i Kiedroń; po-

wem swoim przeciwstawiał się demoralizacji bolszewickiej.

Dlatego postanowiono skompromitować tego księdza za wszelką cenę. Przed kilku miesiącami zorganizowano prawdziwą na gonkę na ks. Ussasa, a czterytyczką postawiła się wkrótce o „dowody”, iż ks. Ussaś dopuszcza się czynów niemoralnych na osobach swych współpracowników.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Konferencja z ministrem Beneszem.

(wp) Wczoraj przed południem w ministerstwie spraw zagran. toczyły się obrady między czeskosłowackim min. spraw zagran. Beneszem a min. Skrzyńskim, celem ostatecznego uzgodnienia szczegółów umów, które mają być podpisane. Szczegóły dotyczące umowy handlowej i arbitrażowej zostaną prawdopodobnie uzgodnione już dziś, zaś umowy likwidacyjnej jutro. Podpisanie wszystkich trzech umów razem nastąpi dziś w Prezydium Rady ministrów.

Po konferencji z p. ministrem Skrzyńskim p. Benesz konferował z pp. Kutrzeba i Hötwa, poczem udał się do Belwederu na śniadanie w zamkniętym kółku. W śniadaniu wzięli również udział p. premier Grabski i min. spraw zagran. Skrzyński.

Szabeczki.

(wp) „Der Moment” z 20 kwietnia zamieszcza opis zjazdu żydowskiego szkolnictwa świeckiego w Warszawie. Zgromadził on 307 delegatów z 200 zakładów oświatow-

ych czeskosłowacki w Warszawie p. Flieder, poseł polski w Pradze p. Lasocki, oraz z ministerstwa spraw zagranicznych szef protokołu dyplomatycznego p. Przedziecki i dyrektor Bader.

wo-wychowawczych. Reprezentowane były wszystkie żydowskie związki Bund, Poale Sjon i Niezawisli.

Wśród zebranych figurował polski senator Kalinowski, którego, jak zaznacza prasa żydowska, „przeto burzliwymi oklaskami” witał go przewodniczący żydowskiej organizacji szkolnej p. Michalewicz.

Popularność sen. Kalinowskiego zafascyna szerokie kręgi!

TELEGRAMY.

PRÓŻNE NADZIEJE HABSBUROW.

PRAGA 21.4 (AW) „Ceske Slovo” pisze, że przypuszczalny wybór Hindenburga wywołał wśród monarchistów węgierskich silne poruszenie. Należy się liczyć z tem, że ponowią oni również próbę wprowadzenia Habsburgów na odbudowany tron węgierski. Pisano stwierdza, że mała ententa dołoży wszelkich sił, aby nie dopuścić do powrotu Habsburgów na Węgry, co powinno jej przyjść tem łatwiej, że — wobec zbliżenia polsko-czesko-słowackiego nastaje wreszcie era stabilizacji stosunków międzynarodowych w Europie środkowej.

MAPCHELEWSKI W OŚWIETLENIU KAMIENIEWA.

MOSKWA 21.4 (PAT) Świeżo obrany przewodniczący Sownarkomu S.S.S.R.E. Kamieniew wygłosił onegdaj na zebraniu polskich komunistów w Moskwie wielką mowę ku czci zmarłego niedawno komunisty Juliusza Marchlewskiego. Określiwszy Marchlewskiego jako największego po Leninie teoretyka i bolszewika, Kamieniew wskazywał, iż zmarły kolarzył w sobie rozum naukowca.

teoretyka i socjolog z bojowym temperamentem rewolucjonisty. W zakończeniu swego przemówienia najwyższy dostojnik państwa sowieckiego wygłosił niejako deklarację komunistyczną, wzywając polskich słuchaczy do podtrzymania w sowieckiej polityce idei „szalonej w swym rozmachu ofensywy komunizmu.”

NOWA PROWOKACJA KOMUNISTYCZNA.

MOSKWA 20,4 (PAT) Sowiecka prasa ogłosiła depeszę warszawskiego korespondenta Rosty, zawierającą treść nielegalnej odezwy komunistycznej partji Ukrainy Zachodniej. Odezwa ta w niesłychanie bezczelnym tonie zwraca się przeciwko władzom, policji i wojsku polskiemu, oskarżając je o mordowanie chłopów ukraińskich i bezprawne aresztowania komunistów na kresach. Centralny komitet ukraińskiej partji komunistycznej w odezwie tej, zwraca się o pomoc do sowieków nawołując do organizowania we wszystkich miastach sowieckich nowych antypolskich demonstracji i protestów. Nowa ta prowokacja komunistyczna ma na celu znalezienie środków, mających wpłynąć na złagodzenie odpowiedzialności prawnej, jaka ciąży na komunistach ukraińskich, ujętych przez władze polskie na goścym uczynku zbrodniczych zamachów, w zdradzie, szpiegostwie, agitacji antypaństwowej, sabotażu i t. p.

I TAM REWOLUCJA.

LONDYN 21,4 (AW) Z Nowego Jorku donoszą, że w republice Honduras, w Ameryce środkowej, wybuchła rewolucja.

Departament stanu Stanów Zjednoczonych wysłał na wody półwyspu flotylię kanonierek dla obrony interesów i bezpieczeństwa obywateli Stanów Zjednoczonych.

OBJAD W PREZYDJUM RADY MINISTRÓW.

WARSZAWA 21,4 (PAT) Dzisiaj o godzinie 8,30 wieczorem odbył się w Prezydjum Rady ministrów objad, wydany na cześć ministra Dra Benesza, przez p. premiera Grabskiego. W objadzie wzięli udział m. in. marszałkowie sejmu i senatu, członkowie rządu, przedstawiciele generalicji, przewodniczący klubów poselskich, członek poselstwa czesko-słowackiego w Warszawie, oraz przedstawiciele sfer politycznych, świata społecznego i prasy.

Przemawiali p. min. Skrzyński i p. Benesz ra temat trwałości przyjaźni czesko-słowackiej.

Pr objadzie odbył się raut, na którym pozostali wszyscy obecni na objadzie goście, oraz na który przybyli przedstawiciele świata parlamentarnego, politycznego, społecznego, duchowieństwa wszystkich, wyznań, generalicji, sfer artystycznych, prasy i klubów urzędowych i towarzyskich. W pięknych salach prezydjum rady ministrów zebrało się ogółem do tysiąca osób.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 21 kwietnia 1925 r.

GOTÓWKA.

Dolary 5.185

DEWIZY

Belgia 26.25

Londyn 24.885

Paryż 27.20

Szwajcaria 100.60

Włochy 21.75

Holandia 207.50

N. Jork 5.185

Praga 15.445

Wiedeń 73.18

Kopenhaga 95.60

Tendencja niejednolita.

Z ostatniej chwili.

Znowu katastrofa kolejowa w Rogowie.

WRODNICZY ZAMACH CZY — PRZYPADEK?

Dzisiaj o godz. 12.30 w nocy pociąg osobowy, idący z Warszawy do Krakowa przy wjazdowym sygnale do stacji Rogów, nagle przyspieszył i uderzył w szynę, tak że katastrofa nie przybrała większych rozmiarów.

Mianowicie wskutek rozluźnienia się (?) szyn wykołowiono się 2 wozy osobowe oraz wóz bagażowy, 6 osób rannych. Śledztwo w toku. Okoliczności zdają się wskazywać na to, że był to zbrodniczy zamach na przebiegaczy pociąg.

Dalsze aresztowania sprawców zamachu w Sofji.

Mąż morduje własną żonę, by nie wydała współników.

MORDERCÓW AMERYKA NIE UZNA.

N. JORK 21,4 (PAT) „United Press” donosi: Te okoliczności, że informacje dzienników, o zamachach terrorystycznych zgodnie przypisują agitatorom rosyjskim wzmocniły w Ameryce opozycję przeciwników uznania Rosji sowieckiej. Sadza tu, że wobec tego uznanie Sowietów odroczone zostanie na razie na czas nieograniczony.

WIEN 21,4 (PAT) „Neue Freie Presse” donosi z Sofji, że w pokoju ordynacyjnym lekarza-doktora Kolewa przy ul. Aleksandra, gdzie policja wykryła i aresztowała sprawców zamachu na katedrę — aresztowano również między innymi nieznanego z nazwiska rosyjanina.

Co się tyczy aresztowanego zakrycia na katedrę, oświadczył on, że Minkow prosił go, aby pozwolił mu umieścić aparat foto graficzny na dachu katedry, w celu zdjęć porzeczki zamordowanego Geogiewa. Minkow zapłacił za to zakrycia 2.000 lewów. Oprócz Minkowa uczestniczył w zamachu były kapitan pionierów Kotnew, który dostarczył materiałów wybuchowych.

Obciążające go zeznania złożyła żona jego, podając jednocześnie szereg innych danych o przygotowaniach do zamachu i jego uczestnikach, co ułatwiło prowadzenie śledztwa. Zeznania swe składała ona konając, przy czym oświadczyła, że

zastrzelił ją mąż.

aby uniemożliwić zdradzie uczestników zamachu.

Król, przypadkowo zupełnie uniknął śmierci, albowiem miał się udać do katedry, czegożaniechał w ostatniej chwili z bliżej nieznanych powodów.

Dochodzenie stwierdziło, że zamach został przygotowany przez międzynarodową kę moskiewską. W pobliżu wsi Bojna w okolicy Sofji znaleziono zwłoki dwóch osób: młodego mężczyzny i młodej kobiety.

Przypuszczają, że zastrzelili ich komuniści obawiając się zdrady.

BIAŁOGRÓD 21,4 (PAT) Jak donoszą z pogranicza bułgarskiego, bandy emigrantów bułgarskich skoncentrowane są około Carogrodu. Do wodzi bandami b. minister w gabinecie Stambolińskiego Aleksander Obew, oraz drugi wybitny przywódca emigrantów Kosta Todorow.

SOFJA 21,4 (PAT) Bułgarska agencja telegraficzna donosi: W wyniku śledztwa opartego na zeznaniach wiarogodnych osób, ustalono, że bandyci, którzy zaatakowali samochód króla Borysa, byli in-

teligenci rewolucjonści, na tydzień przed zamachem przybyli z Jugosławji.

KRÓL FERDYNAND WRACA DO BUŁGARJI.

WEIDEN 21,4 (PAT) Tutajskie poselstwo bułgarskie zaprzecza wiadomościom prasy, jakoby były, król Ferdynand zamierzał powrócić do Sofji, aby przyjść swojemu synowi z pomocą w obecnej trudnej sytuacji.

BAGIŃSCY I WIECZORKIEWICZE W BUŁGARSKIM WYDANTU.

SOFJA 21,4 (PAT) Bułgarska Agencja Telegraficzna donosi: Jak wynika z dalszego przebiegu śledztwa już w miesiącu marcu rb.

byli oficerowie Jankow i Minkow

kilkakrotnie odwiedzali katedrę, ze szczególną dokładnością badając budowę sklepień i kopuł. Maszyna piekielna umieszczona została u podstawy środkowej kopuły o godzinie 7,30 rano. Pozatem zaś w kilku innych miejscach katedry umieszczone zostały pakiety z materiałami wybuchowymi. W niedalekiej odległości od katedry oczekiwał samochód, który miał odwiedzić sprawcę zamachu, młodego człowieka po zapaleniu lontu oraz zakrycia w kierunku północnej granicy Bułgarji, skąd miała im być ułatwiona ucieczka zagranicę. Plan ucieczki został udaremniony dzięki szybkim zarządzeniom, uniemożliwiającym opuszczenie miasta przez kogokolwiek już w pierwszych godzinach po zamachu. Rewolucjonści, jak się zdaje, liczyli jeszcze na to, że po objęciu przez nich władzy, w kraju nastąpi niechybne wkroczenie do Bułgarji wojsk jugosłowiańskich, a w dalszej konsekwencji ogólny zamęt na Bałkanach.

OKRUTNA ŚMIERĆ KOMUNISTÓW, LECZ ZASŁUŻONA.

SOFJA 21,4 (AW) Policja wykryła we wschodniej dzielnicy Sofji nowe gniazdo komunistyczne.

Skonsygnowana policja i wojsko otoczyły dom, będący kryjówką komunistów. Komuniści na widok mundurów sypnęli gradem strzałów.

Rozpoczęto się regularne oblężenie. Oddziały zbrojne otoczyły dom ze wszystkich stron, uniemożliwiając jakikolwiek kontakt między nim a domami sąsiednimi. Ze względu na stawiany przez komunistów silny opór, dom został obrzucony bombami, co zmusiło oblężonych do ukrycia się w murowanych, sklepionych piwnicach.

Na skutek rzuconych bomb dom stanął w płomieniach. Ze względu na ukrytych w jego wnętrzu komunistów pożaru nie gaszono. Po zgaśnięciu ognia policja wtargnęła do podziemi, lecz zastała tam tylko trupy.

M. in. spłonął także jeden z głównych sprawców zamachu na katedrę sofijską, Kosojankow.

Deklaracja nowego rządu francuskiego.

Painlevé kontynuować będzie politykę Herriota.

PARYŻ 21,4 (PAT) Treść wygłoszonej dzisiaj w izbie deputowanych deklaracji rządowej jest następująca: Wobec zagadnienia bezpieczeństwa Francji i równowagi finansowej, schodzą na drugi plan wszystkie inne problemy. Rząd obecny, podobnie jak i poprzedni, kierować się będzie dwiema zasadami: Pokój w warunkach bezpieczeństwa i przy poszanowaniu dla traktatów, oraz równowaga ekonomiczna przy jednoczesnym przestrzeganiu sprawiedliwych podatków. Rząd wzywa do współpracy w tem trudnym podwójnym dziele wszystkich obywateli, stawiających interes narodu ponad namiętności partyjne. Rząd wykonywać będzie w dalszym ciągu postanowienia planu Davesa i dążyć będzie do uregulowania długów międzysojuszniczych. Francja pragnie

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW.

Noc onegdajszą została przez policję aresztowana jacełka młodzieży komunistycznej. Na podstawie zbieranych od dłuższego czasu informacji policja dowiedziała się, że w domu nr. 2 na Południowej odbędzie się zebranie. Policja otoczyła dom. W bramie znajdował się jakiś osobnik, który na widok policji pobiegł na schody, aby dać znać zgromadzonemu o zbliżaniu się nieproszonego gościa. Uleto go natychmiast.

dać światu pokój

jednakże pod warunkiem, że jej samej zapewnione będzie bezpieczeństwo. Rząd pozostanie wiernym trzem postulatam genewskim:

bezpieczeństwu, arbitrażowi i rozbrojeniu.

Pomyślnie rozwiązanie zagadnień zagranicznych umożliwi Francji przeprowadzenie pewnych zmian przez kraj zmian i ułatwień w organizacji wojskowej.

Co się tyczy polityki wewnętrznej, to rząd dążyć będzie do bezwzględnej utrzymania zasad równowagi budżetowej, ograniczy do granic możliwości wydatki, które zostaną jak najściślej pokryte w drodze podatków, przyczem skarb państwa pozostawać będzie nienaruszonym.

Policja następnie udała się na czwarte piętro domu, gdzie w mieszkaniu niejakiego Chila Jakubowicza znalazła zgromadzonych 18 osób. Przy osobistej rewizji znaleziono obfity materiał kompromitacyjny. W domach aresztowanych znaleziono składy odezw komunistycznych w języku żydowskim i polskim. Między aresztowanymi znajduje się wiele kobiet. Aresztowanych odprowadzono do siedziby policji politycznej.

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

KANDYDAT NA STOLICE ARCYBISKU.
PIA W WILNIE.

(k) „Dzień Polski” donosi: Wobec ratyfikacji konkordatu ze Stolicą Apostolską stała się aktualną sprawa obsadzenia arcybiskupstwa wileńskiego i odwołania obecnego biskupa wileńskiego ks. Matulewicza znanego z działalności antypolskiej.

Najważniejszym kandydatem na stolicę arcybiskupia w Wilnie ma być biskup Łomżyński ks. Jajbrzykowski.

ODROCZENIE POŚWIECENIA GROBOWCA
„NIEZNAJANEGO ŻOŁNIERZA”
W WARSZAWIE.

(k) Według zamierzeń komitetu urzędowego, kierującego sprawą budowy grobowca Nieznanego Żołnierza z ramienia ministerstwa spraw wojskowych i m.j. robót publicznych uroczyste poświęcenie grobowca miało się odbyć 3 maja.

Wobec tego jednak, iż obchód święta 3-go maja ma mieć w roku bieżącym w myśl inicjatywy p. Prezydenta Rzeczypospolitej, charakter radosny, zamierzenia co do żałobnej uroczystości przy poświęceniu grobowca pozostawałyby z ogólnym nastrojem w niewatpliwiej kolizji. Wkutek więc porozumienia się kierowników obchodu święta 3-go maja z komitetem budowy grobowca pod arkadami pałacu Saskiego, za pomnikiem ks. Józefa postanowiono poświęcenie grobowca odroczyć. Obchód żałobny odbędzie się więc dnia 15 sierpnia, w rocznicę zwycięstwa nad Wisłą.

OHYDNY MORD.

(k) Onegdaj nieznaną sprawę dopuścił się ohydny mord na osobie Stanisława Chrystowskiego; zawiadowcy stacji Wolbórka; leżącej na linii Koluszki-Piotrków; w odległości 15 km. od Spawy. Morderstwo wykryli pasażerowie, oczekujący na pociąg z Warszawy.

Chrystowski leżał wewnątrz klasy z głową rozbitą topem narzędziem. Uderzenie było tak silne, że pęknięta czaszka odłoniła mózg. Po zabójstwie zawiadowcy zbrodniarze zbiegli, unosząc z sobą łup, w postaci zawartości pieniężnej szuflad.

Jak wynika z pierwotnego śledztwa, zbrodniarzy zrabowali około 300 zł. Trzeba dodać, że dla opóźnienia chwili wykrycia mordu, drzwi zabito od wewnątrz gwoździami. Nad ujściem sprawców niecznego czy au pracule policja łódzka, piotrkowska i pow. Brzezińskiego.

JUR

6)

W przelocie.

Zagłębiwszy się w gęsty las, Orlicz zatrzymał się na chwilę i głęboko odetchnął. Do uszu jego dochodził trzask gałęzi, łamanych przez jego towarzyszy, przy przedzieraniu się przez gęste zarośla. Poczł bacznie rozglądać się i nadsłuchiwać.

Strzały karabinowe stawały się coraz liczniejsze i coraz szybsze. Kule brzęczały dookoła, strącając zielone gałązki drzew do stóp Orlicza.

— Może, ukryty gdzie za drzewem nieprzyjaciel oczekuje na mnie i właśnie w tej chwili na cel mnie bierze — pomyślał.

Wstrząsnął się cały. Przecież tu na każdym kroku czyha na niego śmierć. Krople chłodnego potu zrosiły mu czoło, serce zaczęło mocniej uderzać, a zimny dreszcz przebiegł po jego ciele.

Przypomniała mu się Marja. — Co się teraz z nią dzieje? pytał się w duchu — czy ujrze ją jeszcze kiedy w swojej Łyciu?

Posunął się parę kroków dalej. Nagle poczuł szaloną chęć opuszczenia tego pełnego niebezpieczeństwa groźnego lasu. Stało mu przed oczyma zaleszone mieszkanko na Świętokrzyskiej a w nim ukochana Maryś.

— Znaleźć się teraz w tej chwili u jej boku — więcej niczego nie pragnął.

„Wróc się” szepnął mu jakiś głos „pocóż masz się narażać. Ukochana na ciebie oczekuje, a ty naprzeciw pewnej śmierci zdążasz. Schroń się za drzewo a czekaj wyniku bitwy. Niech inni co nie mają nic do stracenia śmierci szukają — miłość cię oczekuje”

Zatrzymał się. Przed nim właśnie znajdował

Udaremniiony spiszek komunistyczny.

WYWROTOWA AKCJA KOMUNISTÓW W WOJEWÓDZ. NOWOGRODZKIM.

Jak donoszą z Nowogródka, w czasie przeprowadzanych przed kilku dniami rewizji znaleziono bardzo obfity materiał dowodowy, mianowicie mnóstwo broni różnego typu, rewolwerów, amunicji do karabinów i do karabinów maszynowych, granaty ręczne, materiały wybuchowe, aparaty podsłuchowe, pieczęcie, instrukcje bolszewickie, korespondencje z Rosją sowiecką, tajne rozkazy wojskowe, stosy bibuły komunistycznej i t. d.

W związku z tem aresztowano 361 osób, a pomiędzy nimi kilku przywódców band komunistyczno-powstańczych, które w ostatnim czasie dokonały szeregu napadów. Również zlikwidowano parę biur werbunkowych, które zapelniały luki tak w miejscowych, jak i zakordonowanych bandach dywersyjnych.

Okazało się, że formowane na terenie województwa Nowogródzkiego oddziały komunistyczno-dywersyjne, stanowiły składową część oddziałów formowanych przez władze bolszewickie (GPU) na terenie Białoru

si sowieckiej.

Akcja komunistyczno-dywersyjna miała rozpoznać się w pierwszej połowie kwietnia.

Na rozkaz dany przez G. P. U. w Mińsku, zakordonowane oddziały miały przekroczyć granice i po połączeniu się z miejscowymi oddziałami opanować miasta i centra po graniczne, rozbrajając równocześnie oddziały K. O. P.

Po opanowaniu tych punktów, oddziały miały posuwać się w głąb kraju, ale już przy pomocy rządu bolszewickiego, w formie nadesłania bolszewickich oddziałów wojskowych, przebranych w oddziały cywilne, oraz przez przysłanie odpowiedniej ilości amunicji i broni. Kierownictwo całej akcji znajdowało się w rękach G. P. U. w Mińsku.

Aresztowani, wraz z dowodami i protokółami rewizji oddani zostali do dyspozycji p. prokuratora przy Sadzie Apelacyjnym w Wilnie.

Katastrofa samochodowa.

JEDNA OSOBA ZABITA.

Onegdaj Węgrów Podlaski został zaalarmowany wieścią o katastrofie samochodowej na 3-im kilometrze, która pociągnęła za sobą ofiary w ludziach.

Niezwłocznie na miejsce wypadku wyszła policja i władze sądowe, które stwierdziły co następuje.

O godz. 5 popoł. samochodem od strony Węgrowska podążał w kierunku Białej wieskiej puszczki na polowanie inżynier z Warszawy p. Jan Stefanowicz (ul. Mokotowska 12).

Na 3-cim kilometrze samochód o kilka nacię kroków za szpitalem powiatowym na Klimowiznie dogonił furmankę, która jechał

wieśniak z Wyszkowa Węrowskiego, Mikołaj Strzyszewski.

Koń zląkł się samochodu i skoczył w bok, Strzyszewski zeskończył wówczas z wozu i ujął szkapę za uździe przy pysku, która mimo to szarpnęła się i pełnęła woźnicę pod koła samochodu. Wieśniak poniósł śmierć na miejscu.

Przerażony szofer skreślił raptownie kierownik i samochód stoczył się do rowu. Auto zostało nieuszkodzone. Cało też wyszli pasażerowie.

Strzyszewski osierocił żonę i 7-ro dzieci. Miał lat 46.

ODBUDOWA MOSTU KS. PONIA
TOWSKIEGO W WARSZAWIE.

(k) Po odbudowie wszystkich filarów i zmontowaniu przesł na moście Ks. Poniatowskiego obecnie ukończono montowanie całej balustrady żelaznej od strony gdańskiej oraz ustawianie żelaznych słupów tramwajowych i oświetleniowych. Ustawiono również betonierkę — maszynę elektryczną do mieszania betonu, który użyty zostanie na podłożu jezdnym i chodnikowym.

Materiały przybywały wagonami bocznicą kolejową na Powiślu, kierowane tam wprost z dworca Gdańskiego; z wybrzeża

podnoszone są one na most zapomocą wysokiego żórawia żelaznego o napędzie parowym, który służył poprzednio przy budowie radiostacji. Z żórawia materiały przeładowane są na kolejkę powietrzną, biegnącą po linkach, która doprowadza je do betonierki. Tutaj mieszczą się żwir, piasek, cement i woda, wypuszczając gotowy beton w stanie płynnym. Beton ładowany jest na wagoniki, które doprowadzają go do miejsca robót.

Nadszedł też transport ciosów granitowych z Górnego Śląska, z których będą zrobione parapety rzeźbione.

Dnia 1 maja ma być rozpoczęto beto-

się niewielki parów wysłany miękkim szaro-zielonym mchem „Patrz jaka dogodna kryjówka” kusił go dalej ten sam głos „Położ się nie ci się tutaj nie stanie”.

Nie namyślając się Orlicz wskoczył do parowu W tejże chwili doleciał go bolesny jęk.

— Towarzysza ranili — pomyślał i ten krzyk rannego otrzeźwił go i rozprószył zamiar pozostania. Jednym skokiem opuścił parów.

Tchórzem przecież nie jest; tam giną jego towarzysze, a on ma się kryć. Nie jeden z nich młodą żonę pozostawił w domu, na nie jednego stara matka we trwodze czeka i ze łzami w oczach prosi Królowej Niebios o zachowanie życia jej syna.

On niema nikogo na świecie. Nikogo?... Nie!.. przecież swoją ukochaną Maryś pozostawił... Swoją?... Wszak to cudza żona. Cudza?... kwestją tą nigdy nie zaprzętał sobie głowy.

Pewnie ją Brzezowiecki kocha, a gdyby się do wiedział, że go zdradza, że jest haniebnie oszukiwana?... Poczł mu się myśli plątać. Ma prawo do jej miłości, wolno mu ją kochać... nowy jęk dobiegł jego uszu

— Naprzód! zadrgało mu w duszy. Rozgrzała się w nim krew przodków, co głowy swe kładli w obronie rubieży Ojczyzny i o niczem już więcej nie myśleć pobiegł przed siebie.

Po chwili znalazł się na niewielkiej polance pokrytej bujną trawą; w słońcu błyszczała srebrzysta struga, która swe płytkie przejrzyste wody odczyła pomiędzy zielonymi brzegami.

Orlicz biegł szybko przez polankę, starając się jaknajprędzej skryć w lesie. Nagle poczuł ostry krótki ból przezywający mu piersi. Pociemniało mu w oczach, zatoczył się i runął na puszysty kołnierząc trawy i ziół leśnych.

Po chwili wróciła mu przytomność. Staral się podnieść, lecz siły mu nie dopisały. Z ogromnym wysiłkiem zdołał zaledwie nieco unieść głowę, która ciężka mu zrzem kawał ołowiu. Po lewej stronie zakurzonego munduru spostrzegł krew:

— Rannym — pomyślał. Głowa opadła mu z powrotem na ziemię. Poczł tracić poczucie; gdzie jest i co się z nim dzieje — nie zdawał sobie z tego sprawy.

Wydało mu się, że spoczywa po jakiejś długiej męczącej podróży wielce utrudzony zarzucony całą masą kwiecica.

— Fijolki — szepnął pobladłymi wargami. Taką znała mu woń... Prawda... to Maryś używała perfum z tym zapachem. — Maryś — starał się wyszeptać lecz twarz jego pokryła śmiertelna bladeść — zemdlął.

Gdy powrócił do przytomności, mógł już myśleć logicznie, choć siły opuściły go zupełnie. Zdawał sobie teraz jasno sprawę ze swego położenia. Wiedział, że jest ciężko ranny i przeczuwał, że mu się umrzeć.

Zal mu było jednak umierać i od czasu do czasu świtała mu myśl, że może żyć będzie. Jednakże jakiś straszny tajemniczy głos szeptał mu: „Umrzeasz”!

Poczł szalone pragnienie — Trzeba napić się wody — pomyślał. Uniósł do góry z wielkim wysiłkiem odczęłał głowę. Życie jednakże ubiegało od niego szybko i zdoławszy zaledwie wyszeptać: — Maryś! to dla Pols... — skonał.

Na lazurowym niebie błyszczało słońce spójdające na sztywne ciało Orlicza.

KONIEC.

Nasza ustawa

O POWSZECHNYM OBOWIĄZKU SŁUŻBY WOJSKOWEJ.

IV.

Służba półtoraroczna.

Skrócenia i odroczenia czasu służby wojskowej ujmują cały szereg artykułów stanowiących rozdział VII w ustawie.

Pierwsze kilka artykułów tego rodzaju omawia skrócenie służby wojskowej z powodu zadeklarowania prawa do służby półtorarocznej.

Na zasadzie art. 44 i 45, ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23 maja 1924 r. poborowi i ochotnicy, uznani za zdolnych do służby w wojsku stałym, którzy najpóźniej do dnia 25 czerwca roku ich wcielenia udowodnią, że ukończyli z dobrym wynikiem ogólnokształcącą państwową szkołę średnią lub prywatną, uznaną przez Państwowe Władze Szkolne za równoważną państwowej, albo uznaną przez te władze za równorzędną szkołę zawodową i zdali egzamin dojrzałości, względnie inny przez władze szkolne wymagany egzamin końcowy — korzystają z prawa półtorarocznej służby w wojsku stałym.

Samo posiadanie wymienionych wyżej warunków do półtorarocznej służby w wojsku stałym jeszcze nie dowodzi, że osoba ta prawa posiadająca musi korzystać z półtorarocznej służby. Przedewszystkiem potrzeba ażeby dana osoba chciała korzystać z tych praw czyli zadeklarowała w swoim czasie to prawo i chęć z nich korzystania, gdyż jeżeli ktoś posiada prawo do służby półtorarocznej, lecz nie zgłosi chęci korzystania z niego, będzie traktowany, jako zwykły poborowy i pójdzie do wojska na warunkach ogólnych tj. na 24 — 25 miesięcy.

Następnie osoby, które zgłaszają chęć do korzystania ze służby półtorarocznej, powinny być dokładnie obznajomione z artykułem 47 ustawy, który głosi, że osoby które w czasie odbywania służby półtorarocznej nie uzyskały warunków mianowania podporucznikiem rezerwy, tracą prawo do służby półtorarocznej.

To znaczy, że można mieć prawo do służby półtorarocznej, można zgłosić chęć korzystania z niego w ustawą przewidzianym terminie i przystąpieniem do służby, ale w czasie odbywania służby półtorarocznej warunki mianowania podporucznikiem rezerwy (art. 47 ust.) nie będą osiągnięte, trzeba będzie służyć jak każdemu innemu nie posiadającemu tego prawa.

Jeżeli porównamy służbę poborowego, nie posiadającego prawa do służby półtorarocznej, lecz po zastosowaniu do niego art. 66 ustawy, tj. urlopowania na 6 miesięcy ze służbą osoby korzystającej z prawa do służby półtorarocznej, do której art. 66, nie może być stosowany, to się okaże, że w obu wypadkach czas trwania służby w wojsku stałym będzie jednakowy czyli tu i tam — 18 miesięcy; jeżeli zaś doliczyć ćwiczenia dla szeregowców 14 tygodni, a dla oficerów — 36 tygodni, to czas trwania służby w wojsku stałym dla półtorarocznych okaże się dłuższym aniżeli dla szeregowców.

Znaczenia jakie ustawa nadaje uzyskaniu warunków mianowania podporucznikiem rezerwy świadczy o tem że służba „półtoraroczna” będzie inną aniżeli poborowego niekorzystającego z tych praw. Służba „półtoraroczna” będzie w przybliżeniu nosić charakter specjalnego szkolenia wojskowego, dającego konieczne przygotowanie wojskowe do objęcia podczas wojny stanowiska kierowniczego oficerskiego.

Półtoraroczni odbywają swą służbę w dwu okresach.

Czas trwania tej służby w pierwszym okresie

wynosi 15 miesięcy, zaś w okresie drugim — 3 miesiące.

Pierwszy okres rozpoczyna się w początku lipca i trwa do października następnego roku, drugi okres w miesiącach letnich (lipiec — wrzesień) roku następującego po roku zwolnienia z pierwszego okresu.

Niewątpliwie, że powyższe wyjaśnienia nie wyczerpują całego materiału dotyczącego wykonania ustawy o służbie półtorarocznej, to też szczegółowe omówienia tych artykułów będzie miało miejsce w przyszłości, gdy będziemy rozważać wykonanie tej ustawy.

Duchowni.

Art. 51 ustawy zupełnie wyraźnie ustala stosunek duchownych do służby wojskowej. Artykuł ten ma zastosowanie:

a) do duchownych wyznania katolickiego (obezwazdu łacińskiego, ormiańskiego, grecko — unickiego) oraz zakonników, którzy złożyli śluby zakonne.

b) do duchownych kościołów i związków religijnych ewangelickich (augsburskiego, reformowanego, unijnego, starołuterskiego i kościoła ewangelickiego wyznania ewangelickiego związków religijnych lub sekt uznanych przez państwo polskie.)

c) do duchownych wyznania prawosławnego analogicznie z duchownymi wyznania katolickiego.

d) do duchownych wyznania marjawickiego.

e) do duchownych wyznania mojżeszowego uznanych przez państwo polskie, nakoniec f) do uznanych przez państwo polskie duchownych wyznania mahometanckiego i karaimskiego, względnie karaickiego.

Duchowni powyższych wyznań podlegają zaliczeniu do pospolitego ruszenia bez poddawania oględzinom lekarskim w komisji poborowej.

W razie powołania pospolitego ruszenia osoby wyżej wymienione powinny być poddane oględzinom lekarskim i przydzielone do czynności duszpasterskich.

Klerycy oraz nowicjusze zakonni, którzy otrzymali tonsurę mogą być użyci jako sanitariusze.

Jeżeli wymienione w art. 51 osoby opuszczają stan duchowny, to, o ile się okaza w wieku do lat 39, będą musiały raz jeden stanąć przed komisją poborową i, o ile zostaną uznane za zdolne do służby wojskowej, odbędą ją w wojsku stałym względnie w pospolitem ruszeniu. Jeżeli zaś opuszczenie stanu duchownego nastąpi w wieku od 39 do 50 lat życia, to, po stawieniu się raz jeden przed komisją przeglądową, nastąpi albo zaliczenie do pospolitego ruszenia, albo całkowite zwolnienie — w zależności od stanu zdrowia.

O tych wypadkach, jeżeli one dotyczą b. duchownych wyznań chrześcijańskich, powinny ich właściwe przełożone władze duchowne powiadomić władze administracyjne i, instancji, na której obszarze wspomnianie osoby przed wystąpieniem ze stanu duchownego miały faktyczne miejsce zamieszkania a w Warszawie bezpośrednio ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Ten sam tryb postępowania winien być zachowany w stosunku do byłych duchownych wyznań niechrześcijańskich, z tą jednak różnicą, że o takichowych ma donosić władzom cywilnym właściwa gmina wyznaniowa.

Pozostałe szczegóły dotyczące służby duchownych w wojsku stałym będą podane w artykułach następujących.

(D. c. d.)

S. S.

nowanie samej jezdni i ułożenie siatki, żelaznej, chroniącej ją od uszkodzeń. I czerwca rozpocznie się układanie bruku i asfaltu na chodnikach. I lipca zaś odbudowana połowa szerokości mostu ma być oddana do użytku publicznego.

WYCIECZKA KRAJOZNAWCZA.

(k) Staraniem Związku Obrony Kraju zachodnich, przy współudziale: Ligi Morskiej i Rzecznej, Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, wzorem lat poprzednich, odbędzie się w maju 1925 r. 10-dniowa dla członków tych organizacji towarzysko — krajoznawcza wycieczka Wisła — polskie morze, ze zwiedzeniem Modlina, Płocka, Włocławka, Cichocinka, Torunia, Chełmna, Świecia, Grudziądz, Tczewa, Gdańska, Gdyni i Wybrzeża. Specjalny statek — odczyty krajoznawcze — zabawy taneczne.

Wyjazd z Warszawy dnia 7 maja, o godzinie 1-tej.

Kosz przejazdu statkiem, noclegów i utrzymania — zł. 125 od osoby, które mogą być wypłacone cześciami.

Bliższych informacji udzielała i zapisy przyjmują Centralne Oddziały.

Ilość uczestników ściśle ograniczona.

Uwaga: Ze względu na krótki już termin przyjmowania zapisów, należy się zgłaszać bezpóźniej do Centrali Ligi Morskiej i Rzecznej w Warszawie, ul. Elektryczna 2, gmach Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

TAGICZNY WYPADEK.

(k) Hucie Szczerzeckiej obok Szczerca zdarzył się onegdaj tragiczny wypadek, spowodowany nieostrożnym obchodzeniem się z bronią. Zabawiający się tam strzelaniem z utoż karabinu 17-letni Florian Jaroszenkoranił przypadkowo swego 16-letniego towarzysza Jana Kołodzieja tak ciężko, że ten kilka godzin później wyzionął ducha. Jaroszenko aresztowano i odstawiono do szpitalowego w Szczercu.

miary Polski.

Polskę na mocy dawnych statystyk czyni 27 mln mieszkańców.

Gdyby ustawili całą ludność naszego kraju szczyt pochodzi, w szeregach po 20 c w rzędzie, w odstępie jednego metra, tochód ten przez Warszawę szedłby 15 d nocy, a przestrzeni objąłby na okolicznym lądzie z Wilna przez Lwów, Kraków, Poz i z powrotem do Wilna. Jest to akura-oga kolei żelaznej, okrążającej nasz kraj na przestrzeni 1918 kilometrów.

Takie b możnaby przejechać pocia glem pośpiesznym, idącym z szybkością 60 km. na godzinę przez 36 godzin i 20 minut. Kolo to, o km wyżej mowa, bardiżej ku granicom państwa rozciągnięta, obejmuje przestrzeń 383 kilometrów kwadratowych.

Pod wzdem obszaru i ilości mieszkańców Polska imuje szóste miejsce w Europie.

Kącik dla pa.

(1) umiejęcie ubieranie się.

Umieć się nie starzeć to jest pewna sztuka, a jednak to powinna pani robić z wdziękiem. Każdym włos, który przybiera trzeba witać b goryczy i z łagodnym uśmiechem wkrocza w świat, który ma już w sobie dużo z rezygnacji. O ileż milej jest być piękną, starszą pałą, niż przykru starzejącą się osobą, która chce powstrzymać młodocność, stwarza tykdeję karvkaturo. Ta bezowocna walka tykkośmiesza pania, a pani nie powinna być nigdy śmieszna.

Przedewszystkiem wleć aby tego uniknąć, pani, która już przestała być młodą i wkroczyła w późny okres jesieni, powinna zasadniczo zmienić swój stosunek do mody. Nie znaczy to aby zaniedbała zupełnie jej przepis, wprost przeciwnie, jednak nie powinna już być niewolnicą mody, tylko jej obserwatorką. Nie powinna siebie naginać do każdego kaprysu mody, ale raczej przepisy mody naginać do siebie i umiejętnie je stosować.

Kolorv toalet powinny być ciemne —

przeważać powinien kolor czarny tak w utworv i dvtvngowanv.

Krótką suknie może również pani w starszym wieku nosić, jednak taka, która odśtania tykko kostke, również może nosić suknie dekolowane, jeśli nie są zbyt ekscentryczne. Suknie jej powinny być szersze, żeby jednak nie traciły linii prostej i również powinny być rozszerzone faldami lub rodzajem fartuszka. Talla nie powinna być umieszczona zbyt nisko, a rękawy nie powinny być zbyt krótkie. Przy skromnej sukni wszystkie tak obecnie modne białe ozdoby, rozlaśnia dyskretnie zbyt surowa całość, a do stroju atlas, koronka i wszystkie „crepes” są bardzo odpowiednio. Palta i kostiumy powinny mieć pewne nietno klasycyzmu, żakiet powinien być dosvc długi i prostv. Szeroka czarna lub biała wstążka zawiazana na szvi zastępuje kołnierzyk, ozdobiona zaś jakimś klemotem zastępuje nawet wspa niała kolic.

Co do kapeluszy — to najodpowiedniejsze fasony — kształt turbana i kłosz ozdobiony piórami czapli, pekiem „crosses” lub wstążka.

BYŁY CESARZ CHIŃSKI WYJEŻDZA DO AMERYKI.

(S) Według wiadomości, nadchodzących z Nowego Jorku, zdebronizowany, młody był cesarz chiński, Hsuangtung, mieszkający obecnie w Tiencynie, dokąd był zbiegł z Pekinu, pod nazwiskiem Henry Puyo, zwrócił się do rządu Stanów Zjednoczonych z zapytaniem, czy może otrzymać, jako Chińczyk, po zwolnieniu na przelaz do Stanów Zjednoczonych, dla studiów.

Na zapytanie to odpowiedziano z Waszyngtonu, że żaden z nich nie wie, czy rząd amerykański nie będzie stawiał przeszkód tej podróży, wobec czego Hsuangtung wlecie do Ameryki bawem z Tiencynu do Ameryki.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Tajemniczy dom śmierci.

ZAGADKOWE SZCZATKI LUDZKIE.

Przed kilku dniami znaleziono na krańcach Londynu zwłoki dwóch mężczyzn, którzy jak się zdawało, skończyli skutkiem zatrucia gazem. Jeden z nich około 50-letni, Coope syn znanego lekarza, prowadził na tym terenie, w ad hoc zbudowanym domu szkołę anatomiczną i medyczne repetytorium. Wiodąc życie hulaszczę, dopuścił się kilku oszustw i był karany więzieniem. Żona opuściła go. Pozostał przy nim tylko młody człowiek, syn bogatego kupca z Frankfurtu, który miał w Londynie otrzymać znaczny spadek i sperande swa chciał spieniężyć. Hulaj on

pospół z Coope'm. Gdy zabrakło im całkiem środków, odebrali sobie życie.

Policja londyńska kazala rozkopać ziemie w opuszczonym ogrodzie do domku tego przylegającym i znalazła tam mnogie resztki kości, które niewiadomo jeszcze czy są preparatami z instytutu anatomicznego, czy szczatkami zamordowanych osobników. Dość, iż zgłosiło się do policji kryminalnej kilka osób, które twierdzą, że Coope posiadał od wielu lat znaczna ilość trucizny i eksplozywów i nieraz mówił, iż wystarczyły by one na zabicie wszystkich Londyńczyków.

„Akademja” włamywaczy.

ARESztOWANIE „DYREKTORA”.

(S) Policja paryska odkryła w tych dniach szkołę, a raczej „akademję” włamywaczy. Dyr. szkoły: pięćdziesięcioletniego Piotra Mousset; który większą część swego życia spędził w więzieniu, schwytano i aresztowano. Mousset jest mistrzem w swoim fachu, a wychodząc z założenia że włamywanie jest sztuką, której trzeba się nauczyć, założył w baraku koło fortyfikacji paryskiej szkołę i w niej kształcił dwunastu, rokujących i najlepszych nadziejadeptów.

Z zeznań Mousseta wynika, że jest on prawdziwym filozofem, a ułożony przez niego program „studjów” skonstruowany był z nadzwyczajną logiką i konsekwencją. Na podstawie długoletniego doświadczenia twierdzi on, że włamywacz bez doświadczenia ma bardzo małe zyski w stosunku do ryzyka jakie ponosi. Metoda jego polega na tem, aby ryzyko zredukować do minimum, a zyski powiększyć.

Z łatwością udało mu się wyszukać w metach stolicy dziesięciu młodych ludzi i dwie dziewczyny, których zadaniem było najpierw posiadać sztukę mistrza, a potem wprowadzić ją w czyn. Z każdym z uczniów zawarł Mousset kontrakt, mocą którego byli obowiązani oddawać mu przez dwa lata dziesięć procent

swoich zysków. Odbywali oni studia geograficzne, ucąc się poznania wielkich podziemnych kanałów Paryża, dowiedzieli się, jak najprzejrzystej można poznać rozkład domu czy palacu, w którym „praca” ma być dokonana, jak zyskać zaufanie służby; musieli odbywać ćwiczenia gimnastyczne, nabierać wprawy w chodzeniu po rymach, grzyskach i t. d. Prócz tego musieli posiadać trudną sztukę odróżniania prawdziwych antyków, cennych obrazów i przedmiotów od falsyfikatów. Stary Mousset bowiem wiedział dobrze, że nieznanostwość tych rzeczy naraża włamywacza na duże straty i zawody.

Uczniowie zdaje się byli bardzo poeetni a nauka nie poszła na marne. Policja stwierdziła bowiem, że słuchacze tej niezwyklej akademji dokonali już z powodzeniem kilkudziesięciu włamań. Niewiadomo czy do tej bandy należał schwytany również „Lulu-La Terreur”, młody około 30 lat liczący człowiek, ubrany jak nalegantszy sportowiec. Specjalnością jego było obrabowywanie jubilerów, do których wchodził w odpowiedniej chwili, poczem z uśmiechem i eleganckim ukłonem, wyławszy rewolwer zapraszał do oddania mu kosztowności.

Barbarzyństwo w Rosji sowieckiej.

MORDERCZA SEKTA.

Z Odessy donoszą: Do jakiego stopnia odziczenia i barbarzyństwa doszła ludność rosyjska pod „kulturalną” opieką rządu sowieckiego, świadczy fakt wykrycia w ostatnich dniach w centrum Rosji południowej sekty fanatyków, którzy dopuszczali się masowych zabójstw dzieci w celach religijnych, lub raczej leczniczych. Sekciarze mieli swą główną siedzibę w rejonie Perwa mańska (dawniej Gołty). Do sekty należeli przeważnie chłopcy, zwłaszcza dużo kobiet. Urzędowe dochodzenia, przeprowadzone przez władze sowieckie w ciągu marca, stwierdziły, że w celu leczenia różnych chorób członków sekty, sekciarze w myśl swej „wiary” piekli żywe dzieci na „świętym ogniu”, a trupów używali jako niezawodny środek leczniczy, ratujący chorych w najróżniejszych zasląbniciach.

Trupy spalonych dzieci oddawano zazwyczaj do dyspozycji „starszych” sekty, którzy wydzielali małe ich dawki leno najbardziej zasłużonym sekciarzom.

W innej zaś wsi członkowie tej samej sekty leczyli chore dzieci w niemniej „kulturalny” sposób. Mianowicie: brano trupa zdechłego konia (przeważnie od choroby zakaźnej), odcinano głowę, z której gotowano odwar gorący, posiadający własnie cechy ratownicze we wszystkich chorobach dziecięcych. Z tego odwaru urządzano kąpiele dla chorych dzieci, które albo ocalały, albo też w następstwie tego leczenia „Pan Bóg wziął do Siebie”.

Charakterystyczne, że władze sowieckie z niezwykłą obłudą ogłaszały powstanie i szeregienie się tej sekty jako wynik „zachowawczej siły światopoglądu religijnego”, który utrzymuje się „wbrew wysiłkom ustroju sowieckiego, zmierzającym do znieszczenia fanatyzmu i przesadów”.

Celem opracowania planu zwalczania wykrytej sekty zwołano w Odessie gubernialną konferencję działaczy, kierujących akcją zwalczania religji. Zjazd ten odbędzie się w drugiej połowie kwietnia.

Dzieci w roli szpiegów.

NOWY SYSTEM SZPIEGOWSKI

WŁADCÓW MOSKIEWSKICH.

(S) John Turner, członek angielskiej partji pracy bawił przez okres czasu w Bolszewji jako członek delegacji wysłanej przez Labour Party do Rosji. Delegacja ta miała za zadanie zbadać szczegółowo stosunki panujące wśród robotników rosyjskich aby dać swym członkom dokładny obraz tych stosunków naturalnie oczyszczony ze szminki, jako że zagraniczna propaganda Sowietów pokrywa.

Obecnie ogłasza „Manchester Guardian” treść interwju udzielonego przez Turnera na temat dziennikarstwa amerykańskiego.

skiemu, który został ostatnio opublikowany przez „New York Daily Forward”. Zawiera on szereg niezmiernie ciekawych szczegółów odnoszących się do obecnego systemu szpiegowskiego Sowdepji i rzuca nader charakterystyczne światło na obecne metody rządzenia władców moskiewskich, przekonujące jak bardzo sa oni o swoją władze nie pewni.

Się szpiegowska, wyjaśnia Turner, jest wielokrotnie większa niż za rządów carskich. Dzisiejsi władcy Rosji, otoczyli ją ścisłym nierszeniem szpiegów i wszędzie jest

ich pełno. Każda fabryka, a nawet oddział, szkoły, zgromadzenia publiczne roją się od agentów czeki, zastępujących carską ochronę. Te tak szeroko rozgaleziona sieć szpiegowska uważają za niewystarczającą i posiadają swych szpiegów nawet wśród dzieci szkolnych.

Dzieci te przychodzące w odwiedziny do domu rodziców swych rówieśników podczas zabawy usiłują się dowiadywać i czynności rodziców, braci, sióstr a nawet znajomych i starać się wybadać jak odnoszą się oni do sowieckiego rządu. Używanie dzieci do służby szpiegowskiej nazywa Turner jedną najbardziej niegdziwych inowacji, zaprowadzonych przez rad moskiewski.

Przez to zatrują się dusze dzieci tak, że wiele dobrych i niewinnych istc stacza się w przepaść. Dzieci wychowywac się na denuncjantów, a zapalona w nich adza do sukcesów na tem nowem polu stwarza niejednokrotnie oplakana dole wielu stnioniom ludzkim. Słyszac o podobnych kropnościach nie trudno jest uwierzyć, że ażady niemal z mieszkańców nadnewskiego rodu znajdują się pod najściślejszym nadzorem — zapewnia Turner.

Stwarza to taki stan rzeczą, że cała ludność Petersburgu zupełnie zola odcięta od świata. Każde słowo i każdy czynność jest strzeżona. Korespondencja prywatna a głównie listy nadechodzące z Ficii i Angli sa przez władze sowieckie z żadnego pardom otwierane i czytane. A nieważ jest to rzeczą znaną dobrze szeroko ogółowi i niejednokrotnie treść nadechodzących listów dla jego odbiorcy posiada oplakane skutki, wiele osób odmawia przyjmowania listów z zagranicy w obawie gd prześladowaniami. Przeto mieszkańcy ji zatracają zupełnie kontakt z reszta swia.

Jako przykład charakterystyczny ilustrujący, aż nazbyt dosadnie odność tych stosunków niech służy fakt, bowiem mieszkańcy Petersburga z który sie Turner zaprzyjaźnił, zaklinał go nadzwystko, aby po powrocie do Anglii nie wadził z nim żadnej korespondencji, gdyż pogorszyło by znacznie jego położenie, nawet mogło by mu uniemożliwić zupełniejszy pobyt w Petersburgu. Rosja zatem pozostaje Rosja — dodaje Turner.

Zinowiew — istotny idea Petersburga nie zachwyił nadzwycie Turnera, którego sąd o nim należy użac za bardzo niepochlebny. Delegat romików angielskich spotkanie swoje z Zinowiewem i odniesione z niego wrażenie charteryzując następująco: Zinowiew to bardz prostacki — nerwowo i bezładny gaduła. J to człowiek, który żadnego wielkiego czynu dokonać nie jest w stanie. Boi się przytem swego własnego cienia. Przy najniejszym wypadku ogarnia go paniczny strach. Oprócz tego to człowiek nikomu nie ufaj, bez doświadczenia własnego. Jednym owem chwata o zającym sercu o manierach aspiracjach Na poleona.

W taki sposób charakteryzuje dosłownie Zinowiewa przeciawiciel robotników angielskich. Charakterystyka ta jest dla tego królika bolszewkiego jakim jest Zinowiew — bardzo dosada i wysoce ujemna, to też należy wapić tem, że Zinowiew będzie nią zachwyco. (m. t.)

SUKCES POLSKIE JEZDZCÓW
W NIEMI.

(S) W pierwszym mu międzynarodowych konkursów hipicznych rozegranych dnia 19 bm. w Nici rtm. Królikiewicz z 1 pułku szwoleżerów dobił pierwsze miejsce na „Picadorze”.

Druga nagroda, phar księżny d'Aosta przypadła również burmowi polskiemu.

Następne dni przyniosą niewatliwie dalsze sukcesy naszej kawalerii.

ZAZYDZONE MIASTO.

(S) W wyborach do Rady Miejskiej w Sochaczewie na ogólną liczbę 24 mandatów P.P.S. uzyskała 9 mandatów, zydzi zdobyli 11 mandatów lista Z.w.L.N. posiadała w poprzedniej Radzie większość, a obecnie zdobyła zaledwie 4 mandaty.

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Przemysł cukrowniczy poza Europą.

(—) Wielka wojna zakończyła się nie tylko zasadniczą zmianą granic politycznych. Zmniejszyła ona niewątpliwie dominującą uprzednio rolę starej Europy, przenosząc ośrodek ciężkości wielu zagadnień na drugą półkulę.

Losowi temu uległ również przemysł cukrowniczy. Zaszły w nim zmiany zasadnicze, wywołujące niepokój buraczanego przemysłu europejskiego i związanego z niem tysiącem nieci współzależności rolnictwa. Faktem bowiem jest już niezbitym, że w chwili obecnej tylko wysokie cła protekcyjne i mniej lub więcej jawne premie wywozowe dają możność cukrownictwu buraczanemu osłania się jako tako przed zalewem cukru trzcinowego. Sytuacja ta wytworzyła się w ciągu ostatnich lat dziesięciu, jest więc zjawiskiem typowo powojennym, uzależnionym od głębokich zmian gospodarczych, wywołanych przez wojnę. Dawniej bowiem stosunki były wręcz odwrotne. Młode bowiem cukrownictwo buraczane, powstałe dopiero bez mała sto lat temu, tak świetnie rozwinięte było w Europie, że w drugiej połowie zeszłego stulecia zakasowało wytwórczością swą stary przemysł trzcinowy, weszłyby nadal w niedość zmodernizowanych warsztatach przerobu i oparty o wielkie plantacje trzciny, nie umiałe dość szybko dostosować się do nowych warunków, wywołanych przez zniszczenie niewolnictwa. Niewątpliwie przyczyniła się do tego mała przedsiębiorczość gospodarza krajów zwrotnikowych i niedość ekonomiczne Hiszpanii, władającej wówczas jeszcze szeregiem kolonii, znakomicie nadających się do uprawy trzciny. Obecnie, jak wiemy, cukrownictwo trzcinowe rozwinięte jest znakomicie, a wszyscy zaczynają nie tylko przebakiwać o mierzeniu buraka cukrowego, ale wogóle o groźnej dla krajów o klimacie umiarkowanym konkurencji rolnictwa zwrotnikowego.

Częścią świata, wytwarzająca największą ilość cukru, jest już w chwili obecnej nie Europa, a Ameryka. Wyprodukowała ona w bieżącym roku gospodarczym 8.907.000 tonn cukru, w czem tylko około miliona tonn cukru buraczanego ze Stanów Zjednoczonych i Kanady. Gros cukru trzcinowego produkują tam Kuba (4.500.000 tonn), dalej idąc jako znaczący wytwórcy wyspy Hawajskie, Brazylja, Porto Rico, San Domingo i Haiti, Peru, Argentyna, Meksyk. Zachodnie Kraje Brytyjskie i Ameryka Środkowa. W Ameryce znajdują się też najpojemniejszy rynek świata, Stany Zjednoczone, których konsumpcję tegoroczną obliczają na 5.650.000 tonn.

Azja produkuje bez mała tyleż, co i Europa, a mianowicie około 6.600.000 tonn cukru, wyłącznie trzcinowego. Największym ośrodkiem wytwórczości są tam Indie (3.050.000 tonn) i Jawa (1.972.000). Prócz tego poważne ilości produkują wyspy Filipińskie (660.000), Japonia (536.000) i Chiny (315.000) — najmniejszym wytwórcą jest Siam (45.000).

W Afryce produkcję cukru rozdzielono pomiędzy Południową Afrykę Brytyjską, Egiptem, wyspą Mauritius, Reunion i Mozambikiem, stanowi 615.000 tonn, w Australii zaś i na wyspach Fidżi łącznie 477.000.

EKSPORT MEBLI Z POLSKI.

(—) Eksport krzesel „wiedeńskich” wyrobu polskich fabryk — stale wzrasta. Prawie wyłącznym odbiorcą jest narazie Anglia. Popyt wobec rozpoczęcia się sezonu — ożywiony. W tych dniach załadowano 3 wagony do Glasgowa i 12 do Londynu. Przejazdem przez port gdański przechodzi około 25 do 30 wagonów miesięcznie. Ilość ta stale się powiększa. Eksport do końca kwietnia obliczany jest na 60—70 wagonów. Tendencja wzrostowa. Cena za sztukę c/c Gdańsk od 4 i pół do 5 i pół sh. Fracht, asekuracja i wyładowanie — port W. Brytanii wynosi około 1 sh.

PRODUKCJA SOLI W POLSCE.

(—) Według danych statystycznych Ministerstwa Handlu i Przemysłu, produkcja soli w Polsce w pierwszym miesiącu br.

Przemysł papierniczy celulozowy w Polsce.

(—) Obecnie dość pomyślnie rozwija się w Polsce przemysł papierniczy i celulozowy, pomimo że ten ostatni produkcje ponad wewnętrzne zapotrzebowanie i część swego towaru wywozi zagranicę.

W Polsce mamy wszystkiego trzy fabryki celulozy: największa w Włocławku, należąca do Pablanickiej fabryki papieru Robert Sängera z roczną produkcją w r. 1942—24295 tonn, kiedy jeszcze w r. 1921 wyprodukowano tylko 15.707 tonn. Pozatem mamy jeszcze dwie mniejsze fabryki na Górnym Śląsku w Kaletach i Czulowie, z produkcją 7200 i 5500 tonn w r. 1924.

Wyrabiane są sulfidocelulozy i natrecelulozy, ta ostatnia w Kaletach, do produkcji papieru pakowego; połowę teże produkcji wywozimy zagranicę. Wywieźliśmy celulozy w r. 1924 przeszło 14-770 tonn, a przywieźliśmy z zagranicy 4.200 tonn. Wywóz nasz był skierowany przeważnie do Francji, Niemiec i Anglii, a przywoziliśmy z Niemiec: Finlandji i Czechosłowacji. Przywóz celulozy z Niemiec i Czechosłowacji wobec stosunkowo niewielkich opłat celnych, wynoszących około 12 proc. ceny, był możliwy przez zastosowanie przez ekspertów tych państw cen niskich tak zwanych dumpingowych, wchodzących coraz więcej w zastosowanie wobec konkurencji na rynkach międzynarodowych.

Surowiec dla wyrobu celulozy od stycznia r. ub. do dziś podrożał z 8 zł. za metr objętościowy do 13 zł. Pomimo tego koniunktura w tym dziale wytwórczości jest w dołku nadal pomyślna, bo i fabryka w Kaletach zwiększyła swą produkcję od stycznia rb. do 1000 tonn miesięcznie.

Również pomyślnie przedstawia się stan przemysłu papierniczego, którego wytwórczość nie okrywa zapotrzebowania wewnętrznego. Wytwórczość papieru w ostatnich trzech latach przedstawiała się w sposób następujący:

w r. 1922—42.000 t.
w r. 1923—52.340 t.
w r. 1924—48.000 t.

W r. 1924 przybyły w Polsce po przyłączeniu Górnego Śląska dwie papiernie w Kaletach i Mikołowie z ogólną produkcją 6340 tonn. Szczególnie pomyślnie pracowały fabryki papieru w drugiej połowie roku 1923, podczas okresu hiperinflacji i mocnego spadku marki polskiej. W roku 1924 produkcja

przedstawia się jak następuje: w okręgach krakowskim, drohobyckim i stanisławowskim, w dziesięciu żupach solnych, zatrudniających ogółem 3.140 robotników, wydobyto soli kamiennej—12.055 tonn, warzonki zaś 5.507 tonn. W okręgu częstochowskim w jednej żupie solnej, zatrudniającej 72 robotników, wydobyto 33 tonn warzonki. W okręgu poznańskim (Inowrocław) w 2 żupach solnych, zatrudniających 515 robotników, wydobyto soli kamiennej 8.854 tonn, zaś warzonki 3.218 tonn. Łączna ilość wydobytej soli w miesiącu styczniu br. jest o 1.503 tonn mniejsza, niż w grudniu roku ubiegłego.

OŻYWIENIE W PRZEMYSŁE.

(—) Ze sprawozdań, nadsyłanych przez Oddziały Banku Polskiego do Centrali tej instytucji, okazuje się, że w całym szeregu większych ośrodków przemysłowych panuje ruch ożywiony: na Górnym Śląsku w Królewskiej Hucie kocięstwo wykupiło w marcu 50 procent zaległych patentów, w kopalniach Skarbofermu produkcja wzrosła o 20 procent, eksport o 17 procent, sprzedaż w kraju o 20 procent. Oddział Banku Polskiego w Bielsku komunikuje: prawie cała wytwórczość przemysłu włókienniczego na sezon letni została wyprzedana.— W przemyśle żelaznym zbył wyrobów kutwych, śrub i okuć doznał znacznej poprawy, hurtownicy bowiem licząc na ożywienie się ruchu budowlanego czynią większe zakupy.

MASZYNY ROLNICZE NA MIEDZY NARODOWYM TARGU W POZNANIU.

(—) Chociaż Mielski Urząd Targu w Poznaniu nie robił specjalnych starań w kie-

uległa pewnemu zmniejszeniu z powodu strajków, jakie przez czas pewien miały miejsce w niektórych fabrykach.

Przywóz papieru z zagranicy w tychże trzech ostatnich latach wykazuje następujące liczby:

w r. 1922—22770 tonn
w r. 1923—25305 tonn
w r. 1924—11424 tonn

Dane te obejmują tylko sam papier, a nie uwzględniają wcale papy i jej wytworów.

Spadek przywozu papieru w r. 1924 trzeba sobie wytłumaczyć tem, że podczas okresu inflacji porobione zostały duże zapasy papieru, jako towaru zabezpieczającego od strat na spadku waluty: a podczas zrównoważenia się waluty złotowej te ukryte zapasy zostały zużyte na zapotrzebowanie wewnętrzne w kraju. Zapotrzebowanie papieru gazetowego i do druku w roku 1924 nawet zwiększyło się, pomimo stagnacji ogólnej; w całości jednak konsumpcja obecna papieru w Polsce nie dosięgła jeszcze normy przedwojennej, wynoszącej 4,2 klg. na głowę.

Zmniejszone jest pomiędzy innymi za potrzebowanie na gazety i na książki, wywołane wysokimi kosztami druku, brakiem taniego kredytu i zubożeniem średnich warstw i inteligencji polskiej.

Widoki na rozwój papierniczego przemysłu są w Polsce jeszcze w powyższych warunkach pomyślnie, na skutek czego powstała u nas dwie fabryki nowe w Kluczach w Kongresówce i w Poznaniu; natomiast papiernia Sternhagen Wehr i Ska w Myszkuwie powiększyła w tych dniach swą wytwórczość specjalnie papieru gazetowego o 60—70 proc. dotychczasowej wytwórczości i jest w możności dostarczyć o 70 wagonów więcej papieru tego gatunku. Obecnie fabryki będą w stanie wyprodukować rocznie 75000 tonn papieru, kiedy przed wojną produkcja papieru w Polsce wynosiła tylko 62.000.

Po wybudowaniu nowych fabryk i puszczeniu tychże w ruch produkcja roczna papieru w Polsce może wynosić 91500 tonn, a spożycie tegoż podług normy przedwojennej przy ludności przeszło 28 milionów powinno być około 120 tysięcy tonn rocznie. Okazuje się zatem, że w Polsce są warunki do powstania dalszych nowych fabryk papieru, zwłaszcza gatunków u nas jeszcze nie wyrabianych.

runku ściągnięcia na Targ maszyn rolniczych. to jednak największej zgłoszeń wpłynęło z tego działu produkcji przemysłowej, zarówno z polskich firm krajowych jak i zagranicznych. Dział narzędzi rolniczych który w roku ubiegłym zajmował 3.900 mkw. na wolnym powietrzu na obecnym Targu zajął 6.500 mkw. tego terenu. Oprócz tego w hali maszyn pomieszczą się liczne wytwory precyzyjne znajdujące zastosowanie w rolnictwie.

Na specjalne podkreślenie zasługuje dział maszyn młynarskich, który w związku z przewidywanymi urodzajami; zapewne będzie przedmiotem dużego zainteresowania. Rozwój przemysłu młynarskiego u nas ma wielkie perspektywy przed sobą, bowiem w chwili obecnej Polska jest jeszcze krajem, który eksportuje zboże a importuje mąkę.

CENY W NIEMCZECH A W POLSCE.

(—) Ostatnie dane statystyczne wykazują, iż wskaźnik cen hurtowych w Niemczech w końcu marca r. b. w porównaniu ze styczniem r. b. zmniejszył się o 2,5 proc. (ze 140,8 na 137,2). Tymczasem w Polsce wskaźnik cen hurtowych wzrósł o 2,6 proc. (ze 136,4 do 139,9) To zwiększenie się wywołane zostało spekulacyjną wyższą ceną zboża w Polsce, które w Niemczech w końcu marca r. b. spadło w cenie w porównaniu ze styczniem o 9,8 proc. gdy w Polsce w tym czasie podniosło się w cenie o 3,5 proc.

Gdyby nie ten niepożądany oblaw, ogólny wskaźnik cen hurtowych obniżyłby się w Polsce znacznie niż w Niemczech ze względu na niższe niektóre produktów eksportowych, jak węgiel, drzewo, żelazo i miaso.

KRONIKA

Kalendarzyk.

Sroda, dnia 22 kwietnia Sotera i Kaja
Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.
Piotrkowska 195 (lewa od) otwarta od 6- 8 w
— Widowiska.

Teatr Miejski „Dybuk”.

„Popularny „Stary piechur i syn jego
huzar”

Kino Luna „Salambo”

„Czary „Karawana”

„Casino „Syn Sahary”

„Odeon „Ta, która nie tańczy”

„Grand-Kino Tragedja duszy dziewczęcej

„Reduta „Golgota uczciwej kobiety”

„Spółdzielni Prac. Państwowych

„Tydzień miłości”

„Corso „Tarzan wśród małp”

„Dom Ludowy „Amerykanka”

„Miejski Kinematograf Oświatowy

„Mój mały kapitan”

„Resursa „Pod czarną flagą”

Cyrk Cineselli Występy Braitbarta.

Wiadomości bieżące

— Nabożeństwo żałobne.

Jutro tj. w czwartek dnia 23 bm., Jak
w 3-cia bolesną rocznicę śmierci ś. p. Wikto-
ra Czajewskiego redaktora i wydawcy „Ro-
zwoju” odbędzie się w kościele św. Krzyża
przed wielkim ołtarzem o godz. 10-ej rano
nabożeństwo żałobne, na które przyjaciel i
znajomych ś. p. zmarłego zaprasza

Rodzina.

— Sprostowanie.

W nekrologu umieszczonym we wczor-
zajszym nrze „Rozwoju” Nr. 109 wskutek
niedopatrzania korektora mylnie wydrukowa-
no nazwisko ś. p. zmarłej; Duse powinno być
Druse.

— W sprawie podatku, obrotowego od trunków.

Leba Skarbowa Łódzka komunikuje nam:
Rozporządzeniem z dnia 6-IV. 1925 r. L.D.P.O.,
2909-III Ministerstwo Skarbu zezwoliło na uszcze-
lenie wojewódzkiego podatku od obrotu trunkami w
wyszynku i w drobnej sprzedaży na II półrocze r.
1924 w pięciu równych ratach miesięcznych, poczy-
nając od dnia 15 lipca 1925 roku.

— Zebranie dozorców domowych Chłopskiego Związku.

W niedzielę dnia 26 bm. odbędzie się w sali
Domu Ludowego przy ul. Przejazd nr. 34 zebranie
Chłopskiego Związku dozorców domowych.
(pap)

— Nieporozumienie z powodu wypłat na prowincji.

Jak wiadomo na skutek zarządzenia w sprawie
zmiany wypłat zapomogowych na zasiłki wynika-
ją ciągle nieporozumienia pomiędzy robotnikami,
a biurami wypłat kończące się czasami bójką, a to
z tego względu, że nieświadomieni robotnicy nie
mogą się pogodzić z myślą, że obecnie zasiłku
otrzymuje tylko jedna osoba z rodziny, podczas
gdy zapomogi otrzymywał każdy bezrobotny.

W dniu wczorajszym Obwodowy Zarząd Fun-
duszu Bezrobocia otrzymał telefonogram z Ozorko-
wa i Zgierza by wysłano kogoś z zarządu w celu
likwidowania różnych nieporozumień ponieważ te
ostatnie przybrały zatrważające rozmiary.

Robotnicy wśród których panuje rozgorycze-
nie są zupełnie usprawiedliwieni, albowiem nikt
zasiłek otrzymywany przez nich nie starcza nawet
na najprymitywniejsze potrzeby egzystencji, i bez-
robotni bezwzględnie domagają się przywrócenia
dawnych zapomóg.

W celu likwidacji powyższych zatargów wy-
jeżdżają z Łodzi z zarządu Obwodowego Funduszu
Bezrobocia do Ozorkowa i Zgierza — inspektor Wró-
blewski, Łatkowski i Ogłosewski. (pap)

Również na tym samym tle wynikły nieporo-
zumienia w publicystycznych biurach wypłat i dopiero
interwencja przybyłych na miejsce delegatów w
osobach pp. Łatkowskiego i insp. Wróblewskiego
położyły kres różnym incydentom.

Jak się dowiadujemy wszyscy bezrobotni po-
hierający obecnie zasiłki mają zamiar zwrócić
się do wojewody Barowskiego, by ten wymógł
na władzach centralnych przywrócenia dawne-
go systemu wypłat zapomogowych w celu pobiera-
nia większych sum. (pap)

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p.

Bolesława Tadeusza Wocalewskiego

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa, o godz. 9 rano, w piątek,
dnia 24 kwietnia r. b., na które zapraszają życzliwych, przyjaciół i kolegów

Zona i córki.

Wycieczka jubileuszowa do Rzymu.

URLOPY DLA NAUCZYCIELSTWA.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkie-
go otrzymało zawiadomienie z Ministerstwa
Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicz-
nego w sprawie urlopów nauczycielstwa na
wycieczkę jubileuszową do Rzymu, które
brzmi następująco:

Na skutek zwrócenia się Komitetu
Wykonawczego Polskiej Pielgrzymki jubileu-
szowej do Rzymu, Ministerstwo W. R. i O.
P. zezwala na udzielanie nauczycielstwu
szkół powszechnych, seminarjów nauczyciel-
skich, szkół średnich ogólnokształcących
oraz szkół zawodowych w tym celu trzyty-
godniowych urlopów w czasie odbywania
grupowych wycieczek t. j. od 25 kwietnia do
końca czerwca roku bieżącego.

Urlopów udzielać beda Kuratoria w

każdym poszczególnym wypadku na podsta-
wie wniesionej drogą służbową prośby inte-
resowanego, przyczem Rada Szkolna Powia-
tów względnie inspektor szkolny w stosun-
ku do nauczycielstwa szkół powszechnych,
a Dyrekcja Szkoły w stosunku do nauczy-
cielstwa innych szkół, przekładać podania za-
znaczyć, czy przez udzielenie petentowi ur-
lopu nauka w szkole nie dozna przerwy. Jest
rzeczą wskazaną, aby petent załączał zaświad-
czenie Komitetu o przyjęciu go w poczet w-
czestników wycieczki.

W tym samym czasie nie może wyle-
chać więcej niż 5 nauczycieli szkół powszech-
nych z jednego powiatu, względnie dwóch
nauczycieli z jednej szkoły o poziomie śre-
dnim. (pap)

— Poświętaczna zółka csa.

W okresie poświętacznom na rynkach łódz-
kich dało się odczuć zniżenie cen nabiału, mięsa i
materiałów przemysłu skórzanego.

Należy przypuszczać, iż zniżka będzie w dal-
szym ciągu postępowała naprzód tak że interwen-
cja urzędu Walki z Lichwą będzie zbyteczna. (pap)

— Stronnictwo odbudowy ekono-
micznej kraju.

W związku z obecnym kryzysem, pa-
nującym już od dłuższego czasu w naszym
Kraju organizuje się Stronnictwo ekonomicz-
ne odbudowy życia gospodarczego w kraju
hasłem, którego jest:

1) Podnieść stan posiadania t. j. uczy-
nić aby nasze majątki nanowo zaczęły być
majątkami.

2) Sprowadzić pieniądz do jego wła-
ściwej roli t. j. żeby on był tylko znakiem
obiegowym i miernikiem wartości, a nie to-
warem jak to jest u nas, którym się spekuluje,
gdyż u nas pieniądz najdogodniejszym arty-
kułem spekulacyjnym, środkami, zaś prowa-
dzącymi do odbudowy naszego życia gospo-
darczego to:

a) Natychmiastowe powołanie do Ży-
cia Towarzystw Kredytowych Miejskich i
Ziemskich.

b) Zwiększenie ilości środków obro-
towych na podstawie listów zastawnych.

c) Zabezpieczenie się przed dewalua-
cją zwiększonej ilości pieniądza, droga obli-
gowania się w obcych walutach, ewentualnie we
własnej walucie lecz z zastrzeżeniem, że w
złocie.

Kto więc pragnie dobra dla Ojczyzny,
niech przystępuje do powyższego Stronni-
ctwa, statut którego będzie opracowany w
najbliższym czasie. Bliższe informacje—
Łódź, Zakatna Nr. 9.

Komitet.

Z ZAŁOBNEJ KARTY.

— Ś. p. Marja Kuciebianka.

Wczoraj ze szpitala na Radogoszczu wypro-
wadzono na Stary Cmentarz Katolicki śmiertelne
zwłoki ś. p. Marji Kuciebianki, Sekretarki Komen-
dy Chorągwi Żeńskiej Z. H. P. w Łodzi. Zmarłą na-
leżała do najwybitniejszych działaczek ideowych,
pracując w zaraniu życia wśród młodzieży polskiej.
W 1920 roku obok podjętych prac w Inspektoracie
Okręgowym Łódzkim, czyniła również obowiązki sanitas-

juszki w szpitalu harcerskim. Do końca swego życia
stała się wierną przyrzeczeniom harcerskim służąc:
Bogu, Ojczyźnie i Bliźnim. Wrodzona dobroć i usłu-
ność siostrzana, zjednywała jej serca młodzieży. Nie to-
dy dziwnego, iż kiedy na sznurach spuszczano jej
trumnę do grobu, polały się szczerze łzy przyjaciół,
skrzypiając żywe bzy, rzucane wraz z grudą polskiej
ziemi, która na wieki przykryła jej śmiertelne cia-
ło. Nad mogiłą przemawiał kapelan harcerstwa łódz-
kiego ks. Stanisław Nowicki. W orszaku żałobnym
wzięły udział: Komendy Chorągwi, Hufców oraz
całe harcerstwo łódzkie.

Teatr i sztuka.

— Teatr Popularny.

Dziś w środę poraz 15-ty po cenach
zniżonych do połowy t. j. od 50 gr. do 150
przemila krotchwila węgierska Szyvethiego
„Stary piechur i syn jego huzar” urozmaico-
na śpiewami solowymi i chóralnymi, oraz
charakterystycznymi tańcami węgierskimi. W.
rolch głównych panie: Bronowska, Zerom-
ska, oraz panowie: Bielecki, Chmurkowski,
Zawieyski, Puchalski i Zeromski.

Próby z „Kościuszką pod Racławicami”
Anczyca dobiegają końca. Reżyseruje J. Pilar-
ski. Niezwykle pomysłowo i efektownie de-
koracje maluje art. mal. B. Witkowski.

Ze sportu.

L. K. S. — TURYSI 2:0 (2:0).

Od samego początku sezonu nie dopisuje jakoś
szczęście Turystom! Wprawdzie mieli oni jeden ja-
śniejszy dzień, kiedy to pokonali T. K. S. w Toruniu
w stos. 3:1, ale „dzień chwaly” szybko minął i za-
szloroczny pretendent do tytułu mistrza znowu za-
czął dostawać raz po raz w skórę i jak z T. K. S-em
w niedzielę — całkiem słusnie.

Turysci w chwili obecnej — to nie drużyna
piłki nożnej, ale zlepek graczy, którzy kombinują na
własną rękę tak długo, dopóki mają dobry humor,
energję czy coś innego.

Zupełnie inaczej przedstawiła się drużyna To-
niaków. Tam każdy gracz był tylko częścią spraw-
nie pracującej całości. Poszczególni gracze wykony-
wali sumiennie swe funkcje współpracując z resz-
tą drużyny.

Nie ten dziwnego, że taki zespół bez sztytu...

wysiłku nawet pokonał całkiem słuszną ospałą jedynastkę „Turystów”, mając nad nimi w czasie gry przewagę techniczną i taktyczną. Sędziował dobrze p. Piotrowski.

L. K. S. komb. — WIDZEW 2:1.

A-klasowy Widzew po zaciętej walce uległ rezerwie L. K. S-u, złożonej z graczy II i III drużyny.

UNION — HAKOAH 2:0.

Union gruntownie „odrodzony” odniósł zdecydowane zwycięstwo nad drużyną „mniejszościową”

L. K. S. — LEGJA 1:0 (0:0).

Mecz mistrza Łodzi z wojskową Legją należał do nader interesujących, a w minutach końcowych — wysoce emocjonujących. Tak ambitnie i celowo walczącej drużyny wojskowych dawno nie widzieliśmy. Był to niewątpliwie jeden z najlepszych meczy tego zespołu.

L. K. S. pomimo wyższości technicznej nie mógł sobie poradzić z zaciętą obroną Legji, która często zagraża bramce gości. Tu jednak niedyspozycja strzelacza napastników Legji, a także świetna obrona gości, niweczyły wysiłki wojskowych. Po straceniu jedynej bramki, strzelonej z rzutu wolnego, Legja inicjuje szereg ataków, które ku końcowi gry stają się coraz bardziej zacięte. Rozpaczliwa już obrona L. K. S. i niejaki wprost brak szczęścia u Legji zapobiegły wyrównaniu.

WARTA — POLONIA 3:1 (1:0).

Rozegrany w Poznaniu mecz piłki nożnej o mistrzostwo Polski w grupie zachodniej zakończył się zwycięstwem drużyny poznańskiej w stos. 3:1

Oba zespoły grały bardzo słabo, mniej więcej na poziomie słabszej klasy B. Widocznie ciężkie spotkanie ubiegłych świąt nie pozostało bez wpływu na formę graczy.

Bramki dla Warty zdobyli: Stabiński 2 i Szmydt 1; dla Polonii jedyny punkt uzyskał na 10 min. przed końcem Loth II.

POGON (Łwów) — POGON (Wilno) 3:1 (1:0)

Bramki dla Pogoni lwowskiej strzeliła środkowa trójka: Bacz, Wacker, Kuchar, Garbien. Sędziował dr. Zastgarten, dopuszczając do ostrej gry Wilna, które stało technicznie o wiele niżej.

WISŁA — AMATORSKI K. S. 3:2 (2:1)

Wisła grała tym razem o wiele lepiej, aniżeli w dotychczasowych rozgrywkach.

L. T. S. G. — Ruch 4:3.

SEWARYN (ŁWÓW) ZWYCIĘŻA W BIEGU OKRĘŻNYM „KURJERA POLSKIEGO”.

Uzyskany czas zwycięzcy wyniósł 23 m. 58,6 sek. Dalsze miejsca zajęli zawodnicy zamiejscowi dystansując w ten sposób stołecznych asów i szesnastego zwycięzcę Ziffera, który przybył dopiero na 19-tym miejscu. Kolejność dalszych pięciu zawodników była następująca: Zeško Stan. (Sokol) 24 m. 17,4 sek. Przytuła Fr. (Proсна, Kalisz) Wituch (Warszawianka), Sulek (Wisła, Kraków) i Eysymontt (Polonia)

Szelestowski nie startował.

Ogółem startowało 61 zawodników, bieg ukończyło 56

Komunikaty.

— Odczyt w Tow. Teozoficznem.

„Prezesa Polskiego Towarzystwa Teozoficznego p. Wanda Dvnowska przyjeżdża do Łodzi w celu wygłoszenia 2-ich odczytów w sali Tow. Miłośników Muzyki (Traugutta 1) w dn. 23 bm. na temat „Wszeludzkie braterstwo, a patriotyzm istotny”; oraz w piątek 24 bm. na temat: „Teozofia, a T-wo Teozoficzne.

Ze względu na duże zainteresowanie także bu... odczyty teozoficzne wśród publiczności warszawskiej sądzimy, że i łodzianie skorzystają z okazji, by zapoznać się z Teozofią i jej poglądem na świat. Zaznaczamy bowiem, że Teozofia jest naogół mało znana i zbyt często mylnie pojmowana.

Statystyka frekwencji w teatrach i kinematografach.

Podług danych, opracowanych przez Wydział Statystyczny Magistratu m. Łodzi frekwencja w teatrach i kinematografach przedstawiała się w roku ubiegłym następująco:

Sprzedano biletów w poszczególnych miesiącach 1924 roku:

Styczeń w teatrach 39.989, w kinematografach 296.772. luty — 39.797, — 225.752; marzec — 38.481 — 288.175, kwiecień — 27.931, — 16.654, — 120.471; lipiec — 10.330, — 118.568, sierpień — 17.053, — 123.140, wrzesień — 24.419; — 212.192; październik — 35.335, — 262.607, listopad — 36.821, — 273.643, grudzień — 35.922; — 260.985; ogółem — 346.797, — 2.608.635.

Jak z powyższego zestawienia wynika, liczba biletów, sprzedanych przez kinematografy, przewyższa prawie osmiokrotnie liczbę zwolnionych odbędzie się w kościele św. Krzyża biletów, sprzedanych przez teatry.

Zestawiając, oddzielnie dla każdej kategorii widowisk, dane z okresu 1919—1924 otrzymujemy następujące wyniki:

Frekwencja w teatrach: 1919 rok — 559.110, na 1.000 mieszkańców 1.290, 1920 r. — 453.204, — 1.047; 1921 r. — 293.203, — 661,

1922 r. — 236.774; — 501, 1923 r. 312.903, — 618 1924 r. — 346.797, — 667.

Najwyższa frekwencja w teatrach przypada, jak widać, na lata w teatrach wzrosła, lecz nie osiągnęła jeszcze poziomu lat 1919-20.

Frekwencja w kinematografach: 1919 r. — 1.628.269, na 1.000 mieszkańców 3.756, 1920 r. — 2.400.194, — 5.545, 1921 r. — 2.580.491 — 5.705, 1922 r. — 2.440.429, — 5.165, 1923 r. — 3.042.865, — 6.014; 1924 r. — 2.608.635, — 5.017.

Mniej pomysłowy był rok ubiegły dla kinematografów. Frekwencja, w porównaniu z rokiem 1923, spadła, lecz w stosunku do innych lat rozpatrywanego okresu była w liczbach absolutnych wysoka. Obliczając liczbę względne, mianowicie frekwencje w stosunku do ludności Łodzi, dochodzimy do wniosku, iż frekwencja w kinematografach, w roku ubiegłym spadła nie tylko w porównaniu z 1923 rokiem lecz również w porównaniu z okresem 1920—1922.

Badz co badz jednak sztuka kinematograficzna cieszy się w Łodzi nierównie większym powodzeniem, niż sztuka teatralna. Jak o tem świadczy przytoczone wyżej zestawienia, na 1 mieszkańca Łodzi przypada rocznie 5 sprzedanych biletów do kinematografu, natomiast do teatru jeden bilet na dwa lata.

Bilety można nabyć wcześniej w księgarni „Czytaj”, ul. Dzielna 2; a w dni odczytów od godz. 5 w kasie przy wejściu”.

— Odpust w Starych Chojnach.

Dnia 26 kwietnia tj. w najbliższą niedzielę w Starych Chojnach wypada doroczny odpust św. Wojciecha, Biskupa i Męczennika. Łodzianie zawsze chętnie dają na ten odpust, gdyż pragną uczcić od 500 lat łaskami słynący Obraz M. B. Poczyszcicielki swoją obecnością chcą pokrzepić współbraci w przetrwaniu ciężkiej dołi obecnej wspólną modlitwą i dać pomoc doraźną w szczytnym, jak innych lat, ofierze na dokończenie tyle lat trwałej budowy pięknej świątyni na Chojnach. 1214.

— Z Czerwonego Krzyża Młodzieży.

(r) W czwartek dnia 30 b. m. o godz. 4 w I i 4 min. 30 w II terminie w sali Stowarzyszenia Handlowców Polskich (Piotrkowska 108) odbędzie się roczne zebranie Czerwonego Krzyża Młodzieży z przedstawicielami mi szkół na które uprasza się o jaknajliczniejszą przybycie.

— Sprostowanie.

W ogłoszeniu II Urzędu Skarbowego z dnia 20 września wkradła się omyłka, liczytała odbędzie się nie 23 kwietnia lecz 28 kwietnia 1921 r. co niniejszym prostujemy.

— Z T-wo „Rozwój”.

(r) Sady i ogrody ma do oddania w dzierżawę na terenie Województwa Łódzkiego Referat Ekonomiczny przy Zarządzie Okręgowym T-wo „Rozwój” w Łodzi ul. Podzielna Nr. 4.

— Odczyt w T-wie „Rozwój”.

W dniu jutrzejszym t. j. w czwartek odbędzie się w sali Związku Majstrów Fabrycznych przy ul. Pańskiej Nr. 74 o godz. 7-mej 30 wiecz. zebranie Polaków-Chrześcijan na którym wygłosi bardzo interesujący odczyt p. t. „O rozbudowie miast” poseł Medard Kozłowski.

O liczne przybycie proszą

T-wo „Rozwój”.

— Ze Stowarzyszenia Handlowców Polskich. W Piątek, dnia 24 bm. o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się Roczne Zebranie Członków Stowarzyszenia Handlowców Polskich. Porządek dzienny poza sprawozdaniami Zarządu przewiduje zmianę statutu, szereg bardzo ciekawych referatów i wiele innych. Ze względu na obszerny porządek, dalszy ciąg

zebrania odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm. o godz. 7-ej wiecz.

Czasopisma.

„Dziennik Zarządu m. Łodzi”.

Wyszedł z druku Nr. 16 (291) „Dziennika Zarządu m. Łodzi”. Na treść numeru składają się: artykuł p. t. „W sprawie struktury budżetów komunalnych” — J. Frydman; sprawozdanie z 6 (III sesji) posiedzenia Rady Miejskiej; kronika miejska; przegląd samorządowy i t. d.

Adres Redakcji i Administracji: Plac Wolności 14. II piętro, telefon 28—00.

Bibliografia.

Manfred Kridl. Antagonizm wieszczów. Rzecz o stosunku Słowackiego do Mickiewicza. Str. 568.

Autor w książce tej rozważa wzajemny stosunek twórczości Słowackiego i Mickiewicza, jej pokrewieństwa i różnice. Chodzi mu o zbadanie i wyjaśnienie zasadniczych przeciwieństw w organizacji duchowej obu wieszczów, która w sposób tak znamienny odbiła się w ich dziełach, w ich ideologii, w polemice i walce (prowadzonej głównie ze strony Słowackiego), a wreszcie w ich stosunkach osobistych. Rezultaty tych badań przedstawiała się zgola odmienne od tych, do których doszedł Tretiak w swej monografii o Słowackim, a która swego czasu tyle narobiła wrzawy. Stosunek Słowackiego do Mickiewicza przedstawiony tu jest w innym oświetleniu, cała jego twórczość oceniona jest z innego punktu widzenia, dzięki czemu stanowisko jego może być lepiej zrozumiane. Autor kładzie duży nacisk na to, by dzieło twórczości Słowackiego przedstawić w jej konsekwentnym i artystycznie logicznym rozwoju, odebrać jej charakter przynależności i kapryśności—wykazać jej wartości ideowe i artystyczne, które zwłaszcza w ostatnim okresie twórczości rozkwitała wspaniałym blaskiem. Temu też okresowi poświęcono w książce wiele miejsca, bo wówczas dopiero dopracowuje się Słowacki do takiej wyżyny duchowej, że stale godnie obok Mickiewicza; jako duch równorzędnej mu; choć nie równogatunkowej potęgi.

Lecznica Chorób Zębów
LEKARZA-DENTYSTY H. PRUSS
145 Piotrkowska 145.
Za plombowanie oraz uprawianie zębów
Opłata niska. — Podług taksy.

Dr. S. KANTOR
specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów
Gabinet Roentgena i światłolecz
Piotrkowska 144 róg, Ewar
gielecka 2. Godz. przyjęc
9—2 i 6—8. dla pań 5—6
Telefon 29-45- 1110

Kto chce wynająć lub nająć 1125
lokal mieszkanie
lub pokój umeblowany
niech się zwróci do biura „RUCH” Piotrkowska. 38

KINO Dom Ludowy

ul. Przejazd 34

Dzisiaj i dni następnych!

Amerykanka

Dramat życiowy w 7 aktach.

W rolach głównych:

„Królowa mody” **Glorja Swanson** i groźny rywal **Antonio Moreno**
K. Valenti

Ceny miejsc: I m. 1 Zł., II m. 85 gr., III m. 70 gr. 1180

Potrzebni chłopcy z kaucją

do sprzedaży gazet. Zgłaszać się do Rozwoju. 2104

Ważne dla P.P. Fryzjerów!

Na wagę:

Wodę kolońską

czystą i kwiatową,

Vegetal

o silnym zapachu fiołków,

Brylantyne

do włosów,

Lakier

do paznogi w najlepsz. gatunku
po cenach hurtowych poleca

Labor. kosmet. „Juno“

Łódź, Zachodnia 41, telef. 88—86. 1151

N A S I O N A

warzywne i kwiatowe gwarantowane nabyć można w składzie nasion L. Kotaczkowskiego, Piotrkowska 225.

Drzewka owocowe, ozdobne, iglaste, cmentarne, rozsadę truskawek, szparagów, bratków, goździków, kapusty, salaty i wiele innych w Ogrodzie Hodowlanym. Piotrkowska 241. 957

Ceny niskie. Wyrób własny.

PURPURY

na wyspy najprze-
dniczej. gatunków

i gustowne płótna fartuchowe
poleca skład fabryczny

L. Rajcherta

Zielona 14, tel. 34—77. 928



„Szwajcarskie gorzkie zioła”

(z kogutkiem)
znatkomicie ułatwiają funkcje
organów trawienia.
Idealny, naturalny środek przy chronicznych zaparciach i przebiegu otyłości. Sprzedają apteki i sklepy apteczne. 747

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Zakład meblowy wyprzedaje meble po cenach najprzystępniejszych. Piotrkowska 185. 1050—12

Najlepsze maszyny do szycia sprzedaje na raty Rosen, Piotrkowska 88. 1040—5

Samochód Ford do sprzedania w dobrym stanie. Podlesna 26. 1119—2

Plac do sprzedania 5.112 i pół przy Zgierskiej i Langego. Wiadomość: Sikawska 14, u gospodarza. 1135—1

Sprzedam sklep spożywczy nadający się na wszelki interes. Lokal składa się z dwóch pokoi i kuchni. Oferty w Rozwoju pod „Sklep”. 1159—1

Z powodu wyjazdu meble z pokoju i kuchni w 3-ech dniach muszą być sprzedane za bezcen oraz maszyna Singera. Przejazd 24, m. 1. 1149—2

Sprzedam sklep i pokój z kuchnią słoneczny, dobrze sprzączony, egz. od 15 lat. Przejazd 49. 1144—3

Różne:

Uwaga! Wielki wybór obuwia w magazynie Janiec, Andrzej 24. 905—1

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zarównia pan mlejskowych i zamiejscowych. Piotrkowska 132—14. 1055—8

potrzebna kiennerka do piwar-
ni. Kilińskiego 121. 1142—1

Obiady prywatnie nie drogo
wydaje od 12—4. Kilińskie
go 108. 1148—1

potrzebna krawcowa do pry-
watnego domu. Piotrkow-
ska 103, m. 2. 1150—1

Młoda krawcowa poszukuje
pomieszczenia przy rodzi-
nie za usługi. Oferty do Rozwo-
ju dla „W. P.” 1146—2

potrzebny biuralista w star-
szym wieku samotny do
przedsiębiorstwa budowlanego
Oferty składać pod „Budowa-
ny” w Rozwoju. 1145—2

Wystawa w dziale dla chłopców Polskiej Y.M.C.A.

Dnia 26 b. m. nastąpi

uroczyste otwarcie wystawy prac chłopców klubów kombinowanych

Działu dla chłopców Polskiej Y.M.C.A. która
trwać będzie od 26 kwietnia do 2 maja.

Wystawa będzie obejmowała przede wszystkim pra-
ce klubów: koszykarskiego, artystycznego, piłeczko-
wych, malarskiego i introligatorskiego. Wystawę be-
dzie można zwiedzać codziennie po poł. od godz.
5—9 w. w gmachu działu dla chłopców Polskie Y.
M.C.A. przy ul. Piotrkowskiej Nr. 243.

Wejście bezpłatnie.

Przyjmę na mieszkanie samot-
nego mężczyznę lub kobie-
tę. Al. Kościuszki 11, m. 7. 141—1

Krawcowa poszukuje szycia w
domach prywatnych. Piotr-
kowska 276, m. 18. 1147—1

Elegancko i tanio ubierzcie się
każda z pań w pracowni
„Wandy”. Kostium 30 Zł., sa-
kia 12, Główna 55, II piętro,
front. 1157—1

Zaraz potrzebny człowiek sa-
motny do koni, obeznany z
gospodarstwem rolnym. Wiado-
mość: Brzezińska 104, u gospo-
darza. 1132—2

Udzielam korepetycji oraz przy-
gotuję do egzaminów. Wi-
adomość: Thiele, Konstantynow-
ska 10, m. 6. 1145—3

Mam miliard!

W. Terpiński Łódź Srebrzyń-
ska 57 za starym cmentarzem
tramwaj Nr 5. Bratków, stokro-
tek, niezapominajek, astrów
lewkoni, kalafiorów, pomido-
rów i t. p. za 100 szt. 3 złote.
zupelną wyprzedaz likwidacyjna.
1162—8

Poszukuje sie

1 lub 2 pokoi z kuchnią. Cena
dobra. Pośrednicy pożądanii.
Wiadomość: Konstantynowska
44, R. Podgórski. 1200

Pracownia

Przyjmuje do pisownia i kar-
powania poolug najnowszych
lasonów po cenach przystęp-
nych T. Chwat, Łódź ul. Za-
wadzk Nr 30, front parter
wejście z podwórza mieszk. 2.
1163—2

Krawcy damscy

potrzebni zaraz. Karola 20,
m. 11. 1218—1

1000 Złotych

poszukuję na dobry procent.
Posiadam własny interes. Gwa-
rancja zapewniona. Wiado-
mość: Rzgowska 74, od 5 do
8 wiecz. Stróż wskaze. 1213

Miejski

Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek

tramwaj 6 i 10

Od dnia 20 do 26 kwietnia nb.
Pierwszy raz w Łodzi!

Dla młodzieży dozwolone!

Mój mały kapitan

Wielki dramat filmowy w 8 akt.
opracowany na tle głośnej po-
wiesci ameryk. „Kapitan Janu-
ary”, Laury E. Richman.

W roli tyt. malutka i miłutka
Amerykanka

Baby Peggy

Następny program: „Przygody
Johnsona w Atryce”. Film ja-
biluszowy wytwórni Metro.

Początek seansów: dla dzie-
ci i młodzieży o g. 5-ej i 8,
dla dorosłych o g. 8,30 i 10,50 w

Ceny miejsc: dla dzieci i mło-
dzieży 1 miejsce 25 gr., II 20 gr.,
III 10 gr., dla dorosł. 1 miejsce
70 gr., II 60 gr., III 50 gr.

Pracownia

ubiorów damskich, dzieciennych,
bielizny, kolder przyjmuje ro-
boty w zakres wchodzące. uczy
kroju, szycia oraz przyjmuje
szycenie z własną robotą. UL
Strz. Kan. 25—8 1206

Zarybek karp

pięknie wyrosnięty, zdrowy,
sprzedaje maj. Sarnów za A-
leksandrowem Łęcz. 1203—2

Dr. Maria Lewinsonowa

chor. weneryczne, skórne i
moczopłciowe

Cegielniana 6, fr., I p,

Godziny przyjęć 5—8
niedz. i św. 11—1. 1144

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr w tekście 25 gr; z. wczajnie 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 2 gr. w
wiersz millimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr za wiersz: duże litery 30 gr; najniższe ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wierszy
wiersz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielona na 3 tamy, za tekstem na 5 tami. Akcyz
sowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do 30 goda. 8-iej
8-iej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka zobowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzed-
niego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Fabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.